Należytość pocztową opłacono ryczałtem

# KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji zł. 4·50
„ „ „ zagranicą . . . . „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr. Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, wtorek 29 października 1935 r. | Nr. 299 ABC

# Komunikat nr. 30

# Armja włoska rozpoczęła marsz na Makalle

RZYM 28. 10. (PAT) Ministerstwo propagandy opublikowało komunikat nr. 30, w którym gen. de Bono donosi, że penetracja włoskich straży przednich poza okupowany już rejon Feras-Mai trwa bez napotykania poważniejszego oporu.

**W Rzymie oczekują podjęcia nowej ofenzywy włoskiej — za której początek źródła angielskie uważają już obecne starcia straży przednich.**

**Donoszą, że tubylczy korpus gen. Biroli posunął się od soboty o 12 klm. naprzód. Dolina Faras-Mai znajduje się już całkowicie w rękach Włochów, którzy mają nadzieję rychłego zajęcia Mamalle. Wedle doniesień francuskich z Asmary — naskutek koncentracji Abisyńczyków na północnym zachodzie — lewe skrzydło armji włoskiej otrzymało rozkaz przyspieszenia marszu na Makallę i jeśli wolska Rasa Kassa i Rasa Sejuma nie beda usiłowały zatrzymać Włochów — Makalle mogłoby zostać zajęte bez ofenzywy na całym froncie. W Addis Abebie czynione są gorączkowe przygotowania do przeciwlotniczej obrony stolicy. W mieście i okolicy wystawiono działa na wypadek bombardowania przez samoloty włoskie.**

Koła oficjalne w Addis Abebie nie potwierdzają, jakoby zamierzony po zaledwie jednodniowym pobycie w Dessie powrót Negusa do stolicy, miał posiadać związek z pogłoskami o rokowaniach pokojowych.

Wedle doniesień francuskich, opinja włoska również więcej interesuje się obecnie sprawą nowej ofenzywy w Afryce, aniżeli dyplomatyczną ewolucją konfliktu.

Z frontu południowego donoszą, że deszcze nadal utrudniają posuwanie się Włochów. Samoloty włoskie miały uszkodzić bombami stację telegraficzną w Harrar, skąd brak wszelkich wiadomości.

Koła abisyńskie twierdzą, że Włosi nie posuwają się naprzód — natomiast koncentracja sił abisyńskich ma odbywać się w pomyślnych warunkach. Do pałacu Negusa zgłaszać się mają tysiące ochotników, których narazie nie można wcielić do szeregów z powodu braku broni. Te same koła zaprzeczają wiadomościom włoskim o poddaniu się szeregu naczelników szczepów, twierdząc, że wymieniane nazwiska tych naczelników są w Abisynji nieznane.

ASMARA, 28. 10. (PAT). Kolumna włoska, która pod dowództwem gen. Diamandi zaatakowała Abisyńczyków z pozycji, jaką zajmowała na górze Samajata posunęła się o 15 klm. naprzód, zajmując miejscowość Addinefas.

RZYM. (Tel. wł.). Agencja Stefani zaprzecza pogłoskom jakoby wstrzymanie operacyj wojennych w Afryce poruszyło włoską opinję publiczną. Agencja oświadcza, że naród włoski zachowuje postawę dumną i spokojną i wierzy w rozwój włoskiej akcji cywilizacyjnej w Abisynji.

ADDIS - ABEBA, 28. 10. (Tel. wł.). Według wiadomości abisyńskich na obu frontach, zarówno północnym jak i południowym, nie zaszły żadne istotne zmiany. Abisyńska kwatera główna stwierdza, że wiadomości włoskie o buncie władców poszczególnych włoski są nieprawdziwe.

LONDYN, 28. 10. (PAT). Według pogłosek krążących w Addis - Abebie, Haile Selassie zamierza udać się samolotem do Dessie. Cesarz powrócił tegoż dnia do stolicy. Część gwardji cesarskiej, wysłana przed tygodniem do Dessie, została z powrotem odwołana. W niektórych kołach twierdzą, iż cesarz nie chce na czas dłuższy opuszczać stolicy, wobec możliwości wszczęcia rokowań pokojowych.

W Dżibutti twierdzą, iż poważne siły abisyńskie przygotowują kontratak na froncie południowym.

**NEAPOL.** (Tel. wł.). Na statku „Rex" przybyła z Ameryki liczna grupa ochotników włoskich, którzy udadzą się do Afryki.

**APEL OJCA ŚW.**

**RZYM 28. 10. (PAT) Na zakończenie kongresu eucharystycznego w Limie (Peru), papież wygłosił do mikrofonu przemówienie, w którem dał wyraz pragnieniu, aby pokój, który obecnie został zakłócony, szczególnie w Europie i Afryce, mógł być przywrócony. Ojciec św. wzywa do modłów o pokój, który winien być oparty na sprawiedliwości i nie może być nigdy oddzielony od prawdy i miłosierdzia.**

# 35 państw zastosowało już sankcje

**GENEWA.** (Tel. wł.). 35 rządów zakomunikowało oficjalnie o wydanych zarządzeniach w sprawie zastosowania embargo na broń i amunicję przeznaczoną dla Włoch. 16 rządów wypowiedziało się pozytywnie w kwestji zastosowania sankcyj finansowych, 7 w sprawie zakazu importu z Włoch. 7 w sprawie zakazu eksportu niektórych surowców do Włoch.

OSLO, 28. 10. (Tel. wł.) Rząd norweski uchwalił w poniedziałek zastosowanie sankcyj wobec państwa włoskiego. Przedewszystkiem zabroniony został wywóz z Norwegji: broni. zwierząt pociągowych, gumy, aluminjum, niklu i innych metali. Podać należy dla orjentacji, że stosunki handlowe norwesko - włoskie kształtowały się w ten sposób, iż w r. 1934 Włochy wywiozły do Norwegji towaru za 10.4 milj. koron ,zaś Norwegja wywiozła do Włoch towaru za 19 milj. koron.

OSLO, 28. 10. (PAT). Rząd zawiadomił komitet dla spraw sankcyj w Genewie, iż Norwegja przygotowuje się do wprowadzenia w życie zaleceń tego komitetu ,dotyczących zakazu wywozu do Włoch niektórych metali, zwierząt pociągowych etc. Rząd starać się będzie zastosować te sankcje w terminie ustalonym przez komitet, zaznacza jednak, iż ze względów technicznych trudno będzie to przeprowadzić przed połową listopada.

HAGA, 28. 10. (Tel. wł.). W piątek ubiegły holenderska Izba II przyjęła projekt ustawy o sankcjach przeciw Włochom. Dziś Izba I potwierdziła bez dyskusji stanowisko Izby I.

**BAZYLEA. 28. X. (Tel. wł.). Rada Związkowa Szwajcarji zwróciła się ze specjalnem pismem do Sekretarjatu Ligi Narodów, w którem oświadcza, że acz kolwiek chce być wierną statutom i uchwałom Ligi Narodów, to jednak nie może się przyłączyć do sankcyj wobec Włoch i jako państwo, pozostające w żywych stosunkach handlowych z Włochami, chce zachować pełną neutralność.**

**BERN.** (Tel. wł.). Rząd szwajcarski uchwalił embargo na broń, oraz zastosowanie sankcyj finansowych zarówno wobec Włoch, jak wobec Abisynji. Co się tyczy sankcyj gospodarczych, Szwajcarja zabroni eksportu niektórych surowców, jak np. aluminjum.

NANKING, 28. 10. (Tel. wł.) Rząd chiński ogłosił sankcje w stosunku do państwa włoskiego.

DELHI, 28. 10. (PAT). Rząd indyjski postanowił zastosować wobec Włoch sankcje finansowe i gospodarcze.

LONDYN, 28 10. (PAT). Dzienniki podkreślają zaufanie, jakie rząd brytyjski pokłada w skuteczność sankcyj gospodarczych przeciwko Włochom.

„Times" pisze: Mechanizm Ligi Narodów został wprawiony w ruch, co daje pewność ograniczenia czasu działań wojennych.

*„Daily Telegraph" twierdzi, iż porozumienie francusko - angielskie jest o wiele bardziej zaawansowane, niż ogólnie przypuszczają. Rządy obu krajów i rzeczoznawcy pracują po obu stronach w ścisłej współpracy.*

„Morning Post" wątpi w możliwość rychłego załatwienia konfliktu.

*„Daily Herald" pisze: Premjer Baldwin i sir Samuel Hoare zapewniają, iż nie wezmą udziału w żadnem załatwieniu konfliktu, które byłoby pogwałceniem paktu lub przyznałoby napastnikowi korzyści, wynikające z aktu agresji.*

NEAPOL. 28. X. (PAT). Poseł Abisynji w Rzymie odpłynął na statku „Victoria" do Afryki.

**RZYM.** (Tel. wł.). „Ghevre Jezus, charge d'affaires poselstwa abisyńskiego opuszczając Rzym, oświadczył przedstawicielowi Havasa, iż jest on głęboko dotknięty obecnym konflikt m włosko -abisyńskim, „Miałem głębokie uczucie dla Włoch, — mówił abisyński charge d'affaires, — gdzie spędziłem długie lata, lecz po zastosowaniu przez Włochy obecnej polityki względem Abisynji straciłem je

# Groźby Goeringa pod adresem opozycjonistów

BERLIN, 28. 10. (PAT). W ramach kongresu narodowo - socjalistycznego we Wrocławiu wygłosił premjer pruski Goering przemówienie, poświęcone analizie ważniejszych i aktualniejszych zagadnień programu narodowo - socjalistycznego, w pierwszym rzędzie wzajemnego stosunku między partją i państwem. Premjer zaprzeczył z naciskiem wersjom o istnieniu tarć między organami partyjnemi i władzami państwa, wskazując, że ustrój narodowo - socjalistyczny jest właśnie dziełem partji, wobec czego

*nar. socjaliści nie mogą zwalczać obecnego reżimu.*

Partja i państwo, zdaniem Goeringa, tworzą jedną całość.

Jeżeli są jeszcze tacy, którzy postępują w tej dziedzinie niewłaściwie, to działać muszą świadomie i z pewnym zamiarem. Kierownicy organizacyj partyjnych muszą uświadomić to sobie i nie postępować tak, jakgdyby istniały jakieś przeciwieństwa między partją i państwem. Minęły już czasy, kiedy ruch partyjny mógł wpływać na pewne zjawiska życia publicznego.

*dlatego też zastosowane będą poważne i ostre środki przeciw tym, którzy bez względu na motywy działania, uważać się będą za uprawnionych do podejmowania akcji indywidualnej.*

# „Parlament francuski reprezentuje 10% wyborców"

PARYŻ, 28. 10. (PAT). Przemówienie Tardieu, wygłoszone na uroczystości odsłonięcia pomnika Maginot w Revigny miało silne akcenty polityczne. B. premjer poddał mianowicie ostrej krytyce obowiązujący we Francji system wyborczy zaznaczając, że większość parlamentarna, wyłoniona przez wybory francuskie, nie jest bynajmniej wyrazem woli większości narodu, lecz reprezentuje tylko 10 procent wyborców .Głosuje się zresztą w myśl rozkazu anonimowej dyktatury partji, będącej wyrazicielką około 200 tysięcy wyborców ,czyli pół proc. narodu francuskiego. Niesłusznie pozbawiający naród francuski realnej władzy system wyborczy powinien — zakończył Tardieu — ulec gruntownej reformie.

## Specjalna komisja rozpoczęła już badania

# Urzędnicy proszą o audjencję u premjera Kościałkowskiego

WARSZAWA 28. 10. (tel. wł. Zd.) W związku z aktualną znowu sprawą obniżki pensyj pracowników umysłowych, przedstawiciele urzędników państwowych złożyli w Prezydjum Rady Ministrów i w Ministerstwie **prośby o udzielenie im audjencji u premjera Kościałkowskiego i min. Kwiatkowskiego.**

Audjencja ta odbędzie się prawdopodobnie w bieżącym tygodniu; przedstawiciele urzędników zostaną poinformowani o bliższych szczegółach zapowiedzianej obniżki płac w postaci nowego podatku od uposażeń.

Utworzona komisja międzyministerjalna dla badania zagadnień gospodarczych w poszczególnych dzielnicach kraju ma w najbliższym czasie rozpocząć badanie zagadnień handlu, komunikacji, następnie kwestje podatkowe, socjalne, oddłużeniowe, inwestycyjne itd. Badanie komisji międzyministerjalnej rozpoczęło się w dniu dzisiejszym od Wilna. Przedewszystkiem największe zainteresowanie komisji międzyministerjalnej stanowi przemysł drzewny, lniany, skórzany, olejarski i płodów rolnych.

Ciągle aktualna kwestia oddłużeniowa nie przestaje być przedmiotem rozmów w kołach gospodarczych. Jeżeli chodzi o dziedzinę najbardziej dotkniętą kryzysem, tj. rolnictwo, to długi t. zw. zorganizowane, czyli skonwertowane za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego mają być objęte przez moratorium podobnie jak to miało miejsce w stosunku do długów niezorganizowanych.

**Spłata kapitału tych długów wstrzymana będzie na parę lat.**

Ponadto ma być utworzona specjalna instytucja oddłużeniowa dla pracowników państwowych. Instytucja ta zajmie się uregulowaniem długów urzędników, tych, oczywiście, którzy się o to do instytucji w tej sprawie zwrócą. Na cel ten z pensji urzędników potrącanych będzie 10 do 20 proc. poborów.

### KTO BĘDZIE MINISTREM OŚWIATY?

WARSZAWA 28. 10. (tel. wł. Zd.) Po zamknięciu obecnej sesji parlamentar nej ma być załatwiona sprawa obsadzenia teki Ministerstwa Oświaty. Dotychczas, jak wiadomo, Ministerstwem Oświaty kieruje prof. Chyliński.

### NARADY U GEN. GÓRECKIEGO

**WARSZAWA 28. 10. (tel. wł. Zd.) Na terenie Sejmu i poza Sejmem odbywają się wciąż narady. W jednej z tych narad wzięła udział grupa posłów w gabinecie prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego, piastującego obecnie tekę ministra przemysłu i handlu. Narady z udziałem płk. Sławka trwały podobno do białego rana. Obecnie nikt nie jest w stanie powiedzieć, jaką organizację powoła do życia b. premjer Sławek w miejsce B. B., który będzie rozwiązany we środę.**

### POSIEDZENIE SENATU W CZWARTEK

**WARSZAWA.** (Tel. wł.). P. Marszałek senatu Aleksander Prystor wyznaczył plenarne posiedzenie senatu na czwartek 31 bm., godz. 12. — Na porządku dziennym znajduje się wybór komisji dla rozpatrzenia projektu ustawy, dotyczącego upoważnienia Pana Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów.

## Katastrofa kolejowa pod Łodzią

WARSZAWA 28. 10. (PAT) Dziś o godz. 5. min. 5 na szlaku Zgierz — Łódź kaliska na 59· kilometrze pociąg pospieszno-towarowy nr. 561 wpadł na pozostawione na torze wagony towarowe pociągu nr. 578.

Wskutek starcia 4 wagony pociągu nadjeżdżającego i 10 wagonów stojących na torze uległo rozbiciu oraz zabity został hamulcowy pociągu nr. 561 Paweł Krasik.

W związku z katastrofą ruch pociągów odbywa się drogą okólną.

## Olbrzymia katastrofa w kopalni węgla

TOKIO, 28. 10. (PAT). W Akiszi w kopalni węgla ,w której nastąpiła wczoraj eksplozja, prowadzona jest energiczna akcja ratunkowa.

*Dotychczas wydobyto zwłoki 42 ofiar katastrofy. W podziemnych korytarzach kopalni znajduje się jeszcze kilkudziesięciu górników*

Co do losu których panuje jak najpoważniejsze zaniepokojenie.

## Straszna śmierć 5 podróżnych

PARYŻ, 28. 10. (PAT). Na drodze Paryż—Amiens o północy wydarzyła się katastrofa samochodowa. Z niewyjaśnionych przyczyn jadący ze znaczną szybkością samochód wpadł na przydrożne drzewo, co spowodowało wybuch zbiornika benzyny. Samochód stanął w płomieniach. 5 osób zostało kompletnie zwęglonych.

## Nieudana manifestacja żydowska

BERLIN, 28. 10. (Tel. wł.). Do Berlina doniesiono z Londynu:

Zapowiedziana na niedzielę w londyńskim Hyde - Parku antyniemiecka demonstracja, którą urządzili Żydzi, przebywający w Anglji, nie udała się.

W Hyde - Parku zjawiło się około 2 tysiące demonstrantów żydowskich, rekrutujących się przeważnie z kół komunistycznych. W tłumie przeważali mieszkańcy żydowskiej, wschodniej dzielnicy Londynu.

## Kronika telegraficzna

**Tokio.** Na linji Tokio—Taira, z powodu obsunięcia się terenu wykoleił się pociąg. 11 osób zostało zabitych na miejscu, 50 jest ciężko rannych.

**Paryż.** Rada Ministrów zbierze się we środę pod przewodnictwem prezydenta Lebruna.

**Bern.** W wyniku wczorajszych wyborów zajdą bardzo niewielkie zmiany w obydwu Izbach w sensie lekkiego wzmocnienia reprezentacji socjalistycznej w parlamencie szwajcarskim.

**Paryż.** Havas donosi z Wuerzburga ze kartel stowarzyszeń niemieckich studentów katolickich postanowił się zlikwidować.

**Rzym.** Krążownikowi „Dupleix“ który wiezie trumnę z prochami marszałka Lyatuay, towarzyszyły aż do zachodu słońca dwa krążowniki włoskie.

**Buenos Aires.** Donoszą z Montevideo że szarańcza wyrządziła olbrzymie szkody w rolnictwie, zwłaszcza w uprawie pszenicy i siemienia lnianego. W niektórych okręgach będą, w związku z tem zbiory pszenicy mniejsze o 50 proc.



## W Grecji nie ma spokoju

# Król Jerzy proklamuje monarchję konstytucyjną

ATENY, 28. 10. (PAT). Dziś w południe zniesiony został stan wojenny. Jednakże wszelkie nieżyczliwe wystąpienia przeciwko ustrojowi monarchistycznemu, zarówno w mowie jak i w piśmie, oraz podżeganie opinji publicznej jest surowo zakazane.

Dzienniki, któreby się do tego nie zastosowały, mogą być konfiskowane na podstawie zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, lub ministerstwa sprawiedliwości.

Z wysp nadchodzą niemal codzień wiadomości o demonstracjach komunistycznych.

ATENY, 28. 10. (PAT). Wczoraj powrócili z Londynu dwaj delegaci partji ludowej, którzy z polecenia Tsaldarisa mieli do spełnienia pewną misję wobec króla Jerzego. Oświadczyli oni dziennikarzom, że poinformowali króla o sytuacji w Grecji. Po powrocie do kraju król zasięgnie opinji przywódców politycznych i wystąpi jako monarcha konstytucyjny na rzecz uregulowania stosunków wewnętrznych.

# Katastrofalna burza nad Helem

**HEL. (Tel. wł.) Niezwykle wysoka fala podmyła na półwyspie helskim na znacznym odcinku wydmy, zabierając szmat plaży wraz z domem, stojącym tuż na brzegiem. Dom był murowany.**

**Odcinek zniszczonego brzegu wiele już ucierpiał w czasie burzy przed dwoma tygodniami. Brzeg ten miał być zabezpieczony specjalną tamą, której budowę niedawno rozpoczęto.**

**Uchodzące pod Dębkami i Ostrowem w powiecie Morskim rzeki Piaśnica i Czarniawa mają zasypane piaskiem ujścia u brzegów morza, na skutek nawałnicy jaką przeszła nad polskiem wybrzeżem.**

**Poziom wód się podniósł i zalał okoliczne łąki.**

**JASTRZĘBIA GÓRA. (Tel. wł.) Nad brzegami otwartego Bałtyku pomiędzy Jastrzębią górą a Jastarnią spadł śnieg Opad trwał krótko.**

**Śnieg nowiem padał naprzemian z deszczem. Opad zanotowano również pod Puckiem i Kartuzami. Śnieg natychmiast jednak stajał.**

**MONACHJUM. 28. X. (Tel. wł.). Dziś nad ranem szalała na całym górzystym terenie Bawarji olbrzymia burza śnieżna. Śnieg pada bez przerwy. Góry pokryte są wysoką warstwą śniegu. W kilku miejscowościach komunikacja została przerwana.**





## Skompromitowany premjer

MADRYT, 28. 10. (PAT). Premjer rządu katalońskiego Pichyrons, którego nazwisko znajdowało się w sprawozdaniu ogłoszonem przez komisję parlamentarną, został zawieszony w czynnościach. Funkcje jego powierzono czasowo prezesowi trybunału apelacyjnego w Barcelonie.

MADRYT 28. 10. (PAT) Naskutek raportu komisji parlamentarnej zostali usunięci ze stanowisk: mer Madrytu Salazar Alonso, generalny gubernator autonomicznego obwodu katalońskiego Pichypons, delegat rządu przy towarzystwie telefonicznem Aurelio Lerroux, delegat rządu przy towarzystwie kolejowem w Madrycie Miguel Galante, b dyrektor służby bezpieczeństwa, kapitan intendentury Valdivra, oraz dyrektor paryskiego oddziału hiszpańskiego biura turystycznego Vinardell.

## Najlepszy szyb naftowy w Polsce

BORYSŁAW, 28. 10. (PAT). Na kopalni nafty „Luiza“, stanowiącej własność firmy Emanuel Lockspeiser w Borysławiu dowiercono w głębokości 1528 m. 40.000 kg. ropy dziennie. Przypływ ropy zwiększa się z godziny na godzinę.

*O ile produkcja utrzyma się na dotychczasowym poziomie, „Luiza“ będzie najproduktywniejszym w obecnej chwili szybem naftowym w Polsce.*

Oprócz ropy „Luiza“ otrzymała 12 metrów sześciennych gazu na minutę. Miesięczna wartość produkcji ropy i gazu tego szybu wynosi ponad 200.000 zł. Takiego dowiercenia nie zanotowano w zagłębiu naftowem od szeregu lat.

## Huragan na Haiti

LONDYN, 28. 10. (PAT). Jak donosi Reuter z Port au Pruce, szalał na wschodniem wybrzeżu Haity gwałtowny huragan ,który poroznosił niemal osady ludzkie, tak, że z wielu z nich nie pozostało śladu.

W czasie tego huraganu postradać miało życie około 2000 mieszkańców tej części Haiti, a około 3000 pozostało bez dachu. Stan szkód nie da się na razie ustalić. Rząd zorganizował natychmiast pomoc.

## Krwawe starcia

NOWY JORK, 28. 10. (Tel. wł.)) w Alahama (stan Birmingham) doszło dziś do krwawego starcia pomiędzy zorganizowanymi a niezorganizowanymi górnikami. Po obu stronach walczyło po kilkuset górników. Posypały się gęste strzały rewolwerowe. Ośmiu uczestników walki w stanie ciężkim odwieziono do szpitali.

# Dajgrosz na LOPP.

# SANKCJE

W miarę zbliżania się terminu 31 października, w prasie światowej staje się coraz bardziej ożywioną dyskusja nad dalszym przebiegiem konfliktu włosko - abisyńskiego.

Francja rozwija ożywioną działalność dyplomatyczną, mającą na celu zbliżenie punktów widzenia Włoch, Anglji, Abisynji i Ligi Narodów.

We Włoszech i w Anglji podkreśla się życzliwość wobec wysiłków francuskich, a przytem manifestuje się daleko idący wobec nich sceptycyzm.

Równocześnie wszędzie, we Włoszech, we Francji, w Anglji i w Lidze Narodów rozważa się skuteczność sankcyj, które mają wejść w życie, gdy będące w toku rokowania pojednawcze nie dadzą wyniku.

Rzecz jasna, że skuteczność sankcyj jest oceniana inaczej, zależnie od środowiska, a więc inaczej we Włoszech, inaczej w Anglji. Niemniej przeto z całej dyskusji dadzą się wyprowadzić pewne obserwacje objektywne, które warto podać do wiadomości polskich czytelników. A więc:

Co do sankcyj nr. 1, dotyczących zakazu wywozu broni do Włoch, a pozwolenia na wywóz broni do Abisynji, to ogólnie uznaje się, że odnośne zalecenia wejdą w życie. Oczywiście dla Włoch mieć będą sankcje nr. 1 tylko pośrednie znaczenie, polegające na tem, że Abisynja otrzyma broń, one bowiem same obecnie broni zagranicą kupować nie potrzebują.

Również nie wątpi się nigdzie w wejście w życie sankcyj (nr. 2) natury finansowej. Kraje wierzycielskie należą przeważnie do Ligi Narodów. Są niemi: Anglja, Francja, Belgja, Szwajcarja, Holandja i Szwecja. Poza Ligą są Stany Zjednoczone, ale ich rynek pieniężny nie jest skłonny do lokat zagranicznych, tem więcej, że rząd Stanów Zjednoczonych jest nastawiony negatywnie do agresji włoskiej na teren Abisynji. W rezultacie Włochy na kredyty zagraniczne liczyć nie mogą. Słabą stroną sankcyj finansowych jest to, że ich nacisk da się odczuć dopiero po dłuższym okresie czasu.

Na najbliższy okres punkt ciężkości spoczywa w sankcjach ekonomicznych. Za ich pomocą najłatwiej możnaby uderzyć we Włochy, gdyby się wstrzymało do nich import, a zwłaszcza import surowców. Jednak tu Liga Narodów stanęła na stanowisku rozróżnienia między wywozem artykułów przeznaczonych dla ludności, a wywozem towarów potrzebnych dla produkcji wojennej! Istotnie Włochy posiadają mało surowców: brak im żelaza, nafty, miedzi, kauczuku, a więc rzeczy dla wytwórczości wojennej niezbędnych. Ale w tym względzie trzeba się było liczyć z faktem, że poza Ligą Narodów są Stany Zjednoczone i Niemcy. W pierwszych jest miedź i nafta, w drugich — żelazo. Biorąc to pod uwagę komitet koordynacyjny położył główny nacisk na kauczuk, którego producentami są tylko państwa, należące do Ligi Narodów.

Ze względu na powyższe trudności co do wstrzymania importu do Włoch, ostrze zamierzonych sankcyj zostało przesunięte ku zahamowaniu eksportu z Włoch. Zalecenia są kategoryczne. Żadne z państw członków Ligi niema niczego z Włoch sprowadzać. Ponieważ w ostatnich latach i tak państwa ograniczały przywóz z zagranicy, to tego rodzaju wskazania są na linji rozwoju. Przytem sprawę ułatwia okoliczność, że Włochy nie posiadają na wywóz niczego, czegoby nie można nabyć w innym kraju.

Wprawdzie będą Włochy mogły wywozić nadal do Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Japonji i Brazylji, ale ich wywóz do tych państw reprezentuje tylko 30 proc. wartości ich wywozu. Kraje te, nawet gdyby Włochy więcej u nich kupowały, nie poczynią u nich zwiększonych zakupów.

Innemi słowy, dzięki sankcjom mogłyby Włochy utracić 70 proc. swego eksportu, co uczyniłoby ich bilans handlowy deficytowym na sumę 6 i pół miljarda lirów. Biorąc pod uwagę, że ich rezerwy złota i dewiz w Banku Włoskim wynoszą około 5 miljardów lirów, to mogłyby one wystarczyć na przeciąg 9 miesięcy. Jednak w rzeczywistości wystarczyłyby na dłużej, gdyż Włochy ograniczą swój przywóz, wprowadzając restrykcje w spożyciu, a po drugie konfiskują wszelkie złoto będące w posiadaniu prywatnem. Wliczając te ostatnie okoliczności, posiadane przez Włochy środki finansowe wystarczą na rok.

Sytuacja oczywiście uległaby zmianie, gdyby Stany Zjednoczone rozszerzyły swą koncepcję neutralności, również na zakaz wywozu surowców potrzebnych do prowadzenia wojny. Również ważyć będzie tu stanowisko Niemiec, które zamierzają wyzyskać swe położenie.

*W. Ś.*

# Dzielnicowość gospodarcza

„Trzeba podnieść możliwości konsumcyjne wsi". — „Trzeba stworzyć warunki rentowności gospodarstw wiejskich" — oto hasła spotykane dziś na ustach wszystkich obywateli, którym nie jest obojętny rozwój polskiego gospodarstwa narodowego.

Podstawą, na jakiej Polska usiłuje oprzeć wysiłki, zmierzające do podniesienia zdolności konsumcyjnych wsi, a tem samem do zabezpieczenia równowagi gospodarczej jest niski poziom cen, zarówno płodów rolnych, jak i artykułów przemysłowych.

*Mimo jednak wszystkie wysiłki nie zdołaliśmy jeszcze równowagi uzyskać*

i wciąż jeszcze rolnictwo, zwłaszcza zaś drobne — wykazuje tak słabą zdolność nabywczą, że zagadnienie obniżenia poziomu cen artykułów przemysłowych jest w dalszym ciągu najbardziej bodaj aktualne w naszem życiu gospodarczem.

Obserwując kształtowanie się cen płodów rolnych i artykułów hodowlanych, spotykamy niebywałe zjawisko, wprost dziwolągi, odbijające się bardzo poważnie na całokształcie życia gospodarczego. Zdawałoby się, że ceny te powinny się kształtować mniejwięcej równo we wszystkich okolicach kraju. Odchylenia zaś w cenach następować powinny jedynie ze względów komunikacyjnych danych wsi i osad.

Tymczasem zaś spotykamy się bardzo często z zupełnie niezrozumiałem wahaniem się cen w dwóch sąsiednich wioskach, gdzie np. kilo masła kosztuje 2 zł, kiedy o kilka kilometrów kilo takiego samego masła kosztuje 2 zł 50 gr. Czem wytłumaczyć tak wielką różnicę cen, jeżeli obie wsie są jednakowo oddalone od miasta i mają jednakowo dobrą komunikację z miastem? Zostaje to zagadką, której nie sposób rozwiązać. W woj. poznańskiem np. duża kura kosztuje 30 gr., podczas gdy tuż obok — na Kujawach w woj. warszawskiem taka kura kosztuje 50 groszy. Można byłoby przyczyny rozpiętości tych cen szukać w dobrze i źle zorganizowanem pośrednictwie, ale doświadczenie nas przekonywa, że właśnie w woj. poznańskiem, gdzie skup płodów rolnych i artykułów hodowlanych jest zorganizowany znacznie lepiej, niż w woj. warszawskiem — ceny są niższe.

*Rozmyślnie pomijamy tu Kresy Wschodnie, gdzie wieś sprzedaje za bezcen swoje produkty, a ceny w porównaniu do cen w województwach centralnych są tak niskie, że w głowę zachodzimy, jak rolnik na Kresach może żyć.*

Kształtowanie się cen — to proces, który interesuje nas nietylko z punktu widzenia gospodarczego, ma on bowiem kolosalnej wagi znaczenie społeczne, dzieli bowiem Polskę na r[illegible] których zdolność nabywcza jest tak różna, że powoduje kolosalną różnicę potrzeb naszego społeczeństwa. I tu zaczyna się zagadnienie, interesujące z punktu widzenia społecznego.

Rolnik bowiem sprzedający owoce mozolnej pracy w województwach centralnych może zadośćuczynić swoim potrzebom, — niezmiernie zresztą ograniczając je

*podczas, gdy rolnik województw kresowych absolutnie nie może zdobyć się na zaspokojenie swych nawet najbardziej niewygórowanych potrzeb.*

Oczywiście, jako dalszy skutek tego stanu rzeczy występuje zjawisko nietylko zaniechania inwestycyj gospodarczych, ale wręcz powrót do prymitywu. Nie dziwimy się temu zjawisku, gdyż o ile rolnik w roku 1928-29 płacił za pług równowartość 130 klg. żyta — w roku 1934-tym płacił już równowartość 273 klg. Za parę butów w roku 1929 płacono równowartość 127 klg. żyta, podczas gdy już w roku 1934 — 192 kg.

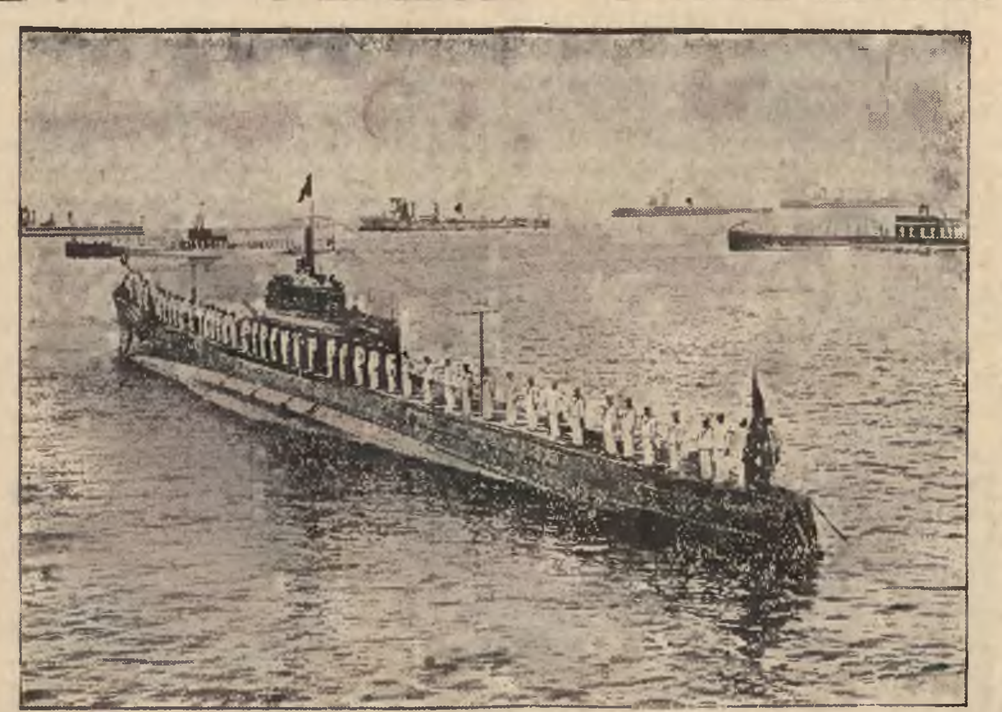
Stwierdzając różnicę w kształtowaniu się cen w rozmaitych częściach kraju — dochodzimy do wniosku, że *w naszem życiu zbiorowem tworzy się pewna „dzielnicowość gospodarcza",*

która powoduje — rzecz prosta — „dzielnicowość kulturalną".

Na pierwszy plan wysuwa się tutaj oczywiście wykształcenie młodego pokolenia, które nie mając środków na zdobycie należytego wykształcenia zawodowego, pozostaje na ojcowiźnie. Jeżeli rodziny są liczne, ojcowizna ta staje się dla nich zbyt ciasną i nie może nawet w pomyślnych warunkach konjunkturalnych wyżywić wielkiej ilości ludzi. I tu dopiero zagadnienie wkracza w obręb zainteresowań państwowych, powoduje bowiem bardzo silną i w szybkiem tempie postępującą pauperyzację największej — bo liczącej 70 procent — części społeczeństwa polskiego.

Od szeregu lat widzimy konsekwentne wysiłki kolejnych rządów, zmierzające do redukcji cen od siebie zależnych. Obniżenie stopy procentowej w bankach państwowych, taryfy kolejowej, cen wyrobów monopolowych — oto kolejne drogi, któremi kroczył rząd do realizacji poziomu niskich cen. Wprawdzie w tej dziedzinie bardzo wiele zostało jeszcze do zrobienia, rozpiętość bowiem między cenami artykułów przemysłowych, a cenami płodów rolnych jest tak wielka, że zmusza niejednokrotnie rolnika do wyrzeczenia się zaspokojenia najistotniejszych jego potrzeb, nie znaczy to jednak, abyśmy mieli zapomnieć o rozpiętości wachlarza cen płodów rolnych i artykułów hodowlanych, jaką spotykamy w różnych miejscowościach kraju.

Ta bowiem różnica cen utrudnia w największym — może — stopniu dociągnięcie się do wyższego poziomu ludności zamieszkałej w tych częściach kraju, która zmuszona była staczać się coraz niżej w jarzmie zaborców.



*Łódź podwodna włoska na Morzu Śródziemnem na chwilę przed podróżą. W głębi włoskie okręty wojenne.*

# Burzliwy przebieg meczu Warszawianka-Legja!

**WARSZAWIANKA — LEGJA 2:1, (2:1)**

WARSZAWA 27. 10. Mecz był niezwykle ostry a chwilami brutalny, szczególnie ze strony Legii. Sędzia p. Ritkowski nie zawsze umiał należycie opanować gry, tak, ze często dochodziło do bardzo gorszących scen. W pierwszej połowie przeważała Warszawianka, która w 23 i 27 min. przez Pirychą zdobyła dwie bramki. Jedyny puntk dla Legji uzyskał w 43 min. Nawrot. Po przerwie gra zamieniła się w bezładną kopaninę, przeplataną faulami. W 24 min. Przeździecki II rozmyślnie sfaulował Kniołę, zaco został usunięty z boiska. W tym momencie doszło również na widowni do bójki, tak, że musiała interwenjować policja. W ostatnich minutach gry Nawrot kopnął Ziemiana tak silnie, że ten ostatni w stanie nieprzytomnym został zniesiony z boiska. Sędziował p. Rutkowski. Widzów około 2000.

WARSZAWA 27. 10. Przedstawiciel PAT. dowiaduje się w ostatniej chwili że Zarząd Warszawianki postanowił zaskarżyć do Sądu gracza Legji Nawrota, za rozmyślne uszkodzenie ciała piłkarza Warszawianki Józefa Ziemianowa.

**WISŁA — POLONIA 8:1 (5:1)**

KRAKÓW 27. 10. Polonia jedynie przez kilkanaście pierwszych minut była drużyną groźną i w tym okresie zdobyła nawet jedna bramke przez Bulanowa III, który przytomnie wykorzystał błąd obrońców Wisły. Następnie zaznaczyła się znaczna przewaga Wisły, dla której bramki zdobyli: Artur i Kopeć po dwie i Łyko. Po przerwie dalsze bramki zdobywa Wisła przez Artura, Habowskiego i Kopecia. Sędziował p. Posner. Widzów około 1500.

**RUCH — GARBARNIA 1:0 (0:0)**

KATOWICE 27. 10. jedyną bramkę zdobył Ruch ze strzału Peterka. Przez cały czas zawodów Ślązacy znacznie przeważali. Sędziował p. Seeman. Widzów z powodu fatalnej pogody zaledwie 600 osób.

**ŁKS. — CRACOVIA 1:1 (0:0)**

ŁODŹ 27. 10. Mecz rozegrano w fatalnych warunkach terenowych i atmosferycznych. W pierwszej połowie więcej gry miał ŁKS. w ostatnich 30 minutach Cracovia była drużyną groźniejszą i miała nawet widoki uzyskania zwycięstwa. Bramkę dla Łodzian zdobył Król, dla Cracovii Góra. Sędziował p. Krukowski. Widzów około 1000.

**DĄB — CZARNI 6:1 (3:0)**

KATOWICE 27. 10. Mecz finałowy o wejście do Ligi państwowej. Spotkanie to rozegrano w fatalnych warunkach terenowych. Bramki dla Dębu zdobyli: Kłoda (4), Ogórek i Kestner po jednej. Jedyny punkt dla Czarnych zdobył Smagowicz.

STRYJ 27. 10. W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w Stryju dwa mecze o mistrzostwo Ligi Okręgowej pomiędzy Drugim Sokołem a Pogonią. Dwukrotnie wygrała Pogoń. W sobotę mecz dał wynik 4:0 (0:0) dla Pogoni. Bramki dla Pogoni zdobyli: Malina dwie (jedną z karnego), Korgol i samobójcza. Sędziował p. Halpern. W niedzielę — mecz rewanżowy przyniósł ponowne zwycięstwo Pogoni 3:0 (2:0). Bramki dla Pogoni zdobyli Butz Malina i Legaszewski. Sędziował p. Katz.

PRZEMYŚL 27. 10. W towarzyskich zawodach piłkarskich Polonia pokonała Sian 5:2 (2:1). Bramki dla Polonji zdobyli Czajor trzy, Łabuzda i Siuda, dla Sianu, — Turko z karnego i Suski.

**HASMONEA — R. K. S. 0:6**

Zawody towarzyskie. Hasmonea grała w składzie osłabionym. Sędziował p. Medycki.

### TYLKO 3.155 P. O. S. ZDOBYŁO WE LWOWIE

Tegoroczny „miesiąc propagandowy“ Państwowej Odznaki Sportowej, został już zakończony. Z zebranych danych wynika, że ilość zdobytych odznak Państwowej Odznaki Sportowej, w porównaniu z rokiem 1935 zmalała w zastraszający sposób. Kiedy w r. 1934 ilość zdobytych POS. na terenie całego DOK VI wynosiła 14.500, to w roku b. szczegółowe obliczenia wykazały, że zaledwie 3155 osób zdobyło POS., co stanowi 20 proc. frekwencji zeszłorocznej. Z cyfry 3155 zdobytych POS, przypada 2229 odznak na wojsko, 307 odznak na młodzież szkolną, a 548 na organizacje harcerskie, sokolskie. Nader charakterystyczny jest fakt, że na liście zdobytych odznak Państwowej Odznaki Sportowej nie znajduje się ani jeden klub sportowy, względnie organizacja czysto sportowa. Fakt ten daje wiele do myślenia.

**POLSKA — POGOŃ**

Treningowy mecz piłkarskiej reprezentacji Polski, która udaje się do Bukaresztu na mecz z Rumunją, odbędzie się we Lwowie w nadchodzący czwartek 31 bm. o godzinie 14-ej na boisku Pogoni. Przeciwnikiem reprezentacji Polski będzie ligowa drużyna Pogoni uzupełniona graczami Reprezentacji.

**ZAMKNIĘCIE SEZONU KOLARSKIEGO**

Z okazji 10-lecia istnienia sekcji kolarskiej Jutrzenki, odbył się wczoraj wyścig kolarski Lwów — Stryj — Lwów. Trasa wynosiła 140 klm. Startowało około 20 kolarzy zarówno lwowskich jak i prowincjonalnych z Danielem na czele. W konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Związek (Czar.) w czasie 5:52:30, przed Szczotką (Pogoń) 5:52:32 i Daniel Z. Strzelec — Górka) — 5:52:34. W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła drużyna Czarnych, która zdobyła na własność puhar wędrowny.

* * *

W niedzielę odbyło się zamknięcie sezonu kolarskiego we Lwowie. Po nabożeństwie w kościele OO. Jezuitów, odbył się raid ulicami miasta a następnie wszyscy uczestnicy udali się na ostatnią wycieczkę kolarską do Brzuchowic.

**OBRADY PIŁKARZY**

W lokalu Lechji odbyło się w niedzielę Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zwołane celem wyboru Wydziału Gier i Dyscypliny, który na skutek znanej sprawy Zniesieczanki, podał się przed trzema tygodniami do dymisji. Walne Zgromadzenie obesłała stosunkowo mała ilość klubów. Poziom obrad był niesłychanie niski. Po przeszło dwu godzinnych obradach, którym przewodniczył v-prezes LOZPN mjr Paleolog, Walne Zgromadzenie uchwaliło nie przyjąć do wiadomości rezygnacji WD i G. i poruczyć sprawowanie agend dotychczasowemu WG i D. aż do czasu zwyczajnego Walnego Zgromadzenia L. O. Z. P. N.

**ŚWITEŹ — REKORD 10:6**

W sobotę wieczorem odbył się w sali Związku Urzędników Gminnych mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego, pomiedzy Świtezią a Rekordem. Wygrała drużyna Świteźi w stosunku 10:6.



## Przed meczem Polska-Rumunja

W związku z przygotowaniami do meczu piłkarskiego Polska — Rumunja odbył się w tych dniach na stadjonie Bukaresztenskim mecz treningowy reprezentacji. Forma wykazana przez graczy stołecznych okazała się niezadawalającą, wobec czego reprezentacja zestawiona została głównie z graczy drużyn siedmiogrodzkich: Ripensia, C. A. O. i Crisana. Przedsprzedaż biletów na mecz została już rozpoczęta.

Polskie sfery oficjalne oraz miejscowa kolonja polska przejawiała duże zainteresowanie meczem. Kolonja polska zarezerwowała dla siebie specjalną trybunę.

# KONFERENCJA MORSKA 2-go GRUDNIA

PARYŻ, 27. 10. (PAT). W tygodniu bieżącym udaje się do Londynu dwóch francuskich rzeczoznawców morskich w celu przygotowania technicznego zwołanej na 2 grudnia konferencji morskiej. Stanowisko francuskich kół morskich jest takie same, jakiemu dały one wyraz w ubiegłym roku w notach, wystosowanych do Londynu. Stanowisko to można ująć w sposób następujący: *1) Przyjęcie ograniczeń jakościowych, 2) Odrzucenie ograniczeń ilościowych,* proporcji itd., 3) *Wyrażenie zgody na uprzednie zawiadamianie o budowie nowych jednostek,* lecz sprzeciw przeciwko komunikowaniu całego programu 5-letniego, 4) *Utrzymanie łodzi podwodnych.*

LONDYN, 27. 10. (PAT). Rząd brytyjski otrzymał z Paryża zapewnienie, że rząd francuski gotów jest uczestniczyć w konferencji morskiej, jaką Wielka Brytanja proponuje rozpocząć w dniu 2 grudnia. Ze strony Francji zwracają jednak uwagę na to, *że pomyślny wynik takiej konferencji będzie bardzo trudny, o ile konflikt abisyński nie zostanie do tego czasu zlikwidowany.*

W ciągu najbliższych kilku dni do Londynu przybędą dwaj francuscy rzeczoznawcy morscy, celem przedyskutowania technicznych zagadnień związanych z tą konferencją. Rozmowy dotyczyć będą tylko ograniczeń jakościowych, jak wielkości dział i wyporności poszczególnych jednostek bojowych, nie będzie natomiast dyskusji na temat ogólnego tonażu, co uważane jest za zagadnienie polityczne. W zakresie ograniczeń jakościowych niema zresztą między Londynem a Paryżem rozbieżności, gdyż Francja zgadza się na przedłużenie sztandarów waszyngtońskich oraz na zredukowanie wyporności pancerników z 35 tys. na 25 tys. ton, jak to proponuje Wielka Brytanja, lecz niewątpliwie *odrzuci sugestję skasowania łodzi podwodnych, a nawet ograniczenia ich ilości.*

*Pozatem między Paryżem a Rzymem zdaje się istnieć porozumienie co do tego, aby kwestja stosunku obu flot, francuskiej i włoskiej na Morzu Śródziemnem nie była w Londynie wysuwana.*

# SANKCJE PRZECIWKO WŁOCHOM

WASZYNGTON, 27. 10. (PAT). Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na pismo Ligi Narodów w sprawie stosowania sankcyj głosi m. in. co następuje: „Rząd i Naród amerykański są głęboko przywiązane do zasady poszanowania traktatów. Żaden naród, podpisujący instrumenty pokoju, nie ma prawa ich lekceważyć lub nie przestrzegać. Wobec sytuacji obecnej, rząd Stanów Zjednoczonych uczynił wszelkie możliwe wysiłki, aby pomóc w zachowaniu pokoju. Stany Zjednoczone wydały już następujące zarządzenia: 1) Ogłoszono odezwę prezydenta Roosevelta, *wprowadzającą embargo na broń i amunicję,* 2) Ogłoszono ustawę *o nielegalności transportu materjału wojennego statkami amerykańskiemi,* 3) Ogłoszono drugą odezwę prezydenta, *przestrzegającą obywateli amerykańskich przed niebezpieczeństwem podróżowania na parowcach krajów, prowadzących wojnę* i 4) ogłoszono oświadczenie prezydenta, uprzedzające obywateli amerykańskich, utrzymujących stosunki handlowe z narodami, prowadzącemi wojnę, że *czynią to na własne ryzyko.* Rząd Stanów Zjednoczonych śledzi z sympatją wysiłki innych narodów na rzecz zachowania pokoju i uniknięcia wojny.“

BANGKOK, 27. 10. (PAT). Ogłoszono ustawę o wprowadzeniu w życie sankcyj przeciwko Włochom. Podkreślają jednak, że Włochy w dalszym ciągu wykonywać będą umowę w sprawie budowy dla Sjamu 4 torpedowców.

MADRYT, 27. 10. (PAT). Gazeta urzędowa ogłasza dekret o wprowadzeniu w życie sankcyj finansowych przeciwko Włochom. Dekret ten obowiązuje od dnia dzisiejszego.

BUENOS - AIRES, 27. 10. (PAT). Do dekretu, wprowadzającego embargo na wywóz materjału wojennego do Włoch, dołączone zostało oświadczenie urzędowe, które głosi: „Argentyna ma prawo i obowiązek współpracować w utrzymaniu pokoju, stanowiącem główny cel Ligi Narodów i chociaż Argentyna nie wywozi broni i nie prowadzi handlu bronią, to jednak niektóre jej surowce mogłyby służyć do fabrykacji materjału wojennego.“

JEROZOLIMA, 27. 10. (PAT). Ze strony miarodajnej podają, że Palestyna jako angielskie terytorjum mandatowe przystąpi do sankcyj przeciwko Włochom.

# W kilku słowach

ZAGRANICĄ

— W prowincji Czahar powstanie niezależne państwo mongolskie pod opieką japońską. Szefem nowego państwa będzie książę mongolski De-Wan.

— Miasto Kościuszko w stanie Missisipi nazwało jedną ze swych pryncypalnych ulic „Pilsudski street".

— Boliwja żali się przed Ligą Narodów, że Paragwaj zatrzymuje dotąd 15 tysięcy jeńców boliwijskich, którzy używani są do robót przymusowych.

— W Niemczech podjęto akcję zmierzającą do odżydzenia języka niemieckiego, tj. w pierwszym rzędzie do usunięcia ze słownictwa wszystkich wyrażeń hebrajskich.

— Nad bramą Kremla zawieszono na miejscu carskiego orła z XVII-go wieku gwiazdę sowiecką z młotem i sierpem ogólnej wagi 2 tonn.

— W mieście Lan-Czan (poł. Chiny) zdarzył się katastrofalny wybuch amunicji, w następstwie którego zginęło 100 żołnierzy i osób cywilnych.

— Na Śląsku Opolskim w szeregu miejscowości zwolniono szereg robotników polskich z pracy, warunkując ich ponowne przyjęcie wstąpieniem do „Arbeitsfrontu".

— Abisyńczycy posługują się w dużej mierze bronią i amunicją dostarczaną im w r. 1930 przez Włocha Giuseppa Talata, przedstawiciela pewnego koncernu.

— W pobliżu Los Angeles wybuchł olbrzymi pożar lasów. Spłonęło 100 will, 300 osób poniosło ciężkie poparzenia. Straty oceniane są na 2 miljony dolarów.

W Tarbes we Francji odbyło się odsłonięcie pomnika marsz. Focha, na którem byli obecni ambasador Chłapowski i gen. Veygert.

Inż. Rogalski i p. Wędrychowski przybyli na samolocie RWD. 13 z Wiednia do Budapesztu.

W Anglji pośpiesznie rozbudowuje się lotnictwo wojskowe. Powstaje nowy typ samolotu bojowego, oraz udoskonalonego samolotu stratosferycznego.

W sferach politycznych twierdzą, że mówiąc o małżeństwach mieszanych, Mussolini zaatakował następcę tronu włoskiego Humberta za jego małżeństwo z księżniczką belgijską. Belgja dostarcza broń Abisyńczykom.

W Niemczech zaznaczył się nowy odpływ żydów, którzy wyjeżdżają do Francji i Szwajcarji.

W La Seyne - Sur - Mer spuszczono na wodę nowy krążownik francuski Montcal.

W północnych Chinach wybuchła rewolucja chłopska pod kierownictwem komunistów.

Niemcy domagają się zniesienia takich imion, jak Adam, Ewa, Jakób, Benjamin, jako żydowskich nalotów.

Farmerzy australijscy zażądali od rządu ,aby wysłał karabiny maszynowe przeciwko strusiom, które stały się plagą plantacyj.

W KRAJU

— Marynarce wojennej oddano nowy poławiacz min „Mewa", uzbrojony w działa i ciężkie karabiny maszynowe, wykonany całkowicie z krajowych materjałów w stoczni gdyńskiej.

— W czasie robót budowlanych w Kielcach natrafiono na pokłady rudy mineralnej. Analiza wykazała, że ruda ta zawiera wielki procent ołowiu.

— Według obliczeń Państw. Urzędu Statystycznego przyrost naturalny Żydów w Polsce w II kwartale r. b. spadł do 10 procent.

— Huraganowa burza, jaka ostatnio przeszła nad Bałtykiem, wyrządziła wielkie szkody w Rozewiu i Pucku, gdzie fale morskie uszkodziły mola.

— W Warszawie odbył się pierwszy walny zjazd delegatów Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Zjazd nadał godność honorowego członka P P. W. min. Kalinskiemu.

— Według nowego statutu Związku Harcerstwa Polskiego ma być ono, jak np. L. O. P. P. zaliczone do stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej.

— Mieszkaniec wsi Worona (pow. Tłumacz) znalazł w polu balonik z kartką, podającą, iż wypuszczony został w Delemount w Szwajcarji.

W całym kraju odbyły się w niedzielę uroczystości ku czci Chrystusa Króla. We Lwowie na akademji był obecny wojewoda lwowski.

W Czołhanach k. Doliny na zabawie Proświty wybuchła bójka, w czasie której pobity został grecko - katolicki paroch Zubrycki.

# Sfery gospodarcze Wsch. Małopolski

## mówią o polityce rządu premjera Kościałkowskiego

Rząd p. Premjera Kościałkowskiego postawił jako hasło aktywizację życia gospodarczego i zbliżenie do rozwiązywania problemów gospodarczych. Szczegóły enuncjacyj p. Premjera odbiły się już donośnem echem w sferach gospodarczych i finansowych. Na terenie Ziem południowo - wschodnich, aktywność gospodarcza Rządu wywołała cały szereg dyskusyj i rzeczowych rozważań.

Poszczególne odcinki życia gospodarczego województw południowo -wschodnich biorą żywy udział w ogólnych dyskusjach na temat oceny zamierzeń i akcji Rządu w kierunku poprawienia bytu ludności. Agencja Wschód przeprowadziła wywiady z czołowemi osobistościami i kierownikami odcinków gospodarszych na temat ustosunkowania się do aktualnych poczynań Rządu. Wywiady te poniżej drukujemy.

# OPINJA SFER ROLNICZYCH

## Co mówi prezes Izby Rolniczej Dr. Papara?

Prezes Izby Rolniczej we Lwowie dr. Kazimierz Papara oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschód:

Sfery rolnicze witają enuncjacje P. Premjera Kościałkowskiego i P. Wicepremjera Kwiatkowskiego, jako zapowiedź pożądanych zmian na dużym odcinku życia gospodarczego.

**Rolnictwo polskie jest zadowolone z enuncjacji Rządu nie przez egoizm, lecz na skutek przeświadczenia, że wysunięcie przez Rząd na pierwszy plan spraw rolniczych jest bardzo słuszne,**

gdyż Polska posiadając 23 miljony ludności rolniczej, musi wiele spraw zasadniczych regulować przez sfery rolnicze.

Odcięcie Polski od eksportu zagranicznego, każe liczyć w dzisiejszych warunkach samowystarczalności, głównie na konsumcję rynku wewnętrznego, a więc na tych 72.3 proc. ludności.

**Poprawa sytuacji gospodarczej, może iść tylko drogą powiększenia chłonności rynku wewnętrznego,**

która została ograniczona i zmniejszona do minimum w okresie 5—6-letniego t. zw. zaciskania pasa.

Sfery rolnicze obliczają, że chłonność rynku wewnętrznego przez rolnictwo może być zwiększona przy zastosowaniu odpowiednich środków o około 2 miljardy złotych rocznie. Jeżeli to t. zw. zaciskanie pasa zostanie wstrzymane i konsumcja wsi będzie stopniowo wzrastać, odbije się ona na poszczególnych działach przemysłu spożywczego, włókienniczego i na wzroście potrzeb i urządzeń warsztatów rolniczych.

Musimy więc powoli wracać do stanu z okresu, gdy hasło zaciskania pasa nie weszło jeszcze w użycie.

**Poprawa sytuacji nastąpi, jeżeli rolnicy przestaną nietylko niedojadać, ale zaczną kupować i rozwijać swe warsztaty.**

Tędy prowadzi droga do poprawy nietylko rolnictwa, ale i do poprawy przemysłu, handlu a przez to do poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej Państwa.

**Teren Małopolski Wschodniej jest specjalnie interesowany ze względu na największe może w Polsce zagęszczanie ludności.**

(110 osób przypada na 1 km. kwadratowy. Na hektar użytków rolniczych przypada 109 ludności rolniczej). Teren nasz jako odległy od możliwości eksportowych na zachód do największych ośrodków konsumcyjnych, znajduje się ze względu na taryfy kolejowe w specjalnie trudnej sytuacji i dlatego zagadnienie poprawy jest dla nas wyjątkowo palące. Musimy podciągnąć dochodowość rolnictwa wschodnio - małopolskiego tembardziej, że tutejszy przemysł przedstawia się słabo.

Wschodnio - małopolskie sfery rolnicze witają inicjatywę Rządu Premjera Kościałkowskiego, jako zapowiedź doniosłych zmian.

**Samorząd rolniczy jest przygotowany do dalekiej idącej współpracy**

i posiada sprecyzowane zagadnienia terenowe, które przed półtora rokiem na specjalnem posiedzeniu Izby Rolniczej zostały omówione.

Samorząd rolniczy zachęci wszystkie czynniki społeczne, aby wzięły udział w pracach gospodarczych i aktywizacji gospodarczej w interesie samego terenu, jak i ogólnych prac państwowych gospodarczych.



# Stanowisko sfer przemysłowo - handlowych

## Oświadczenie prezesa Izby Przemysłowo - Handlowej Dr. M. Szarskiego

Prezes Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, b. senator dr. Marcin Szarski oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschód:

Wzrastający deficyt budżetowy wywołał ostatnio duszną atmosferę. Usuwa ją program nowego Rządu,zmierzający trafnie w pierwszej linji przedewszystkiem do przywrócenia równowagi budżetu. Bez spełnienia tego zasadniczego postulatu niema mowy o jakiejkolwiek poprawie gospodarczej, choćby już z tego powodu, ponieważ

**pokrywanie deficytu przez operacje kredytowe, jak się to działo dotychczas, absorbowało i tak szczupłe środki naszego rynku kredytowego, które zwolnione po zrównoważeniu budżetu, stać będą znowu do wolnej dyspozycji gospodarczemu życiu.**

Projektowane przez Rząd środki usunięcia deficytu, chociaż połączone niestety z ciężkiemi ofiarami społeczeństwa są zupełnie realne.

Program Rządu wykluczający kategorycznie wszelkie eksperymenty gospodarcze rozaczarowuje wprawdzie wszystkich ich propagatorów, ale natomiast uspokoi znakomitą większość społeczeństwa, które pod wpływem wzrostu deficytu zdradzało w ostatnich czasach pewne zdenerwowanie.

**Miejsce dotychczasowej niepewności zajmie teraz pewność, że budżet będzie przecież wreszcie zrównoważony,**

a tem samem znikną wszystkie obawy o los waluty i t. p. — obawy, które stały się źródłem objawiającego się już wyraźnie tu i ówdzie defetyzmu. Słowem, program nowego Rządu zajmujący się, poza kardynalnym problemem budżetowym, także sprawą pewnej racjonalnej aktywizacji życia gospodarczego, stworzył atmosferę zaufania tego podstawowego warunku funkcjonowania gospodarczego aparatu.

Małopolsce wschodniej należy się duży udział w życiu gospodarczem.

**Zapowiedź Rządu o zbliżeniu do społeczeństwa, należy powitać na naszym terenie, jako umożliwienie ściślejszego kontaktu sfer gospodarczych z czynnikami miarodajnymi.**

Sfery gospodarcze w Małopolsce wschodniej przywiązują dużą wagę do bliskiego przyjazdu specjalnej komisji rządowej, badającej bezpośrednio stosunki regjonalne. Komisji tej podamy obszerny materjał, dotyczący ważnych spraw gospodarczych terenowych.

# Sfery rzemieślnicze oczekują poprawy

## Co mówi prezes Izby Rzemieślniczej p. Pammer?

Prezes Izby Rzemieślniczej we Lwowie p. Gustaw Pammer oświadczył przed stawicielowi Agencji Wschód:

Enuncjacje przedstawicieli nowego Rządu dotyczące ożywienia życia gospodarczego, przyjęły sfery rzemieślnicze jako zapowiedź zmiany stosunków, która i rzemiosłu pozwoli dźwignąć się z obecnego krytycznego stanu.

W szczególności przewidywana obniżka komornego, zniesienie podatku lokalowego od mniejszych pomieszczeń, obniżenie cen prądu elektrycznego, gazu i innych taryf, stosowanych przez przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, jak również reforma ubezpieczeń społecznych w kierunku zniżki składek, płaconych na rzecz tych ubezpieczeń —

**przyczynić się mogą do przywrócenia rentowności warsztatów pracy.**

Wszystkie bowiem powyższe czynniki wpłynąć muszą na spadek kosztów produkcji, obniżenie cen wyrobów rzemieślniczych, a tem samem na zwiększenie obrotów, co — zdaniem mojem — jest najważniejszem dla podniesienia życia gospodarczego.

Tudzież apel Rządu do społeczeństwa o współpracę która ma umożliwić uzdrowienie nadwątlonego kryzysem organizmu gospodarczego, powinno przyjąć całe społeczeństwo z wiarą że przy wspólnym wysiłku łatwiej będzie można dojść do dodatnich wyników.

(Dalszy ciąg na str. [illegible])

# W OCENIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

## Pogląd prezesa Syndykatu Interesentów Drzewnych dr. P. Csali

(Dalszy ciąg ze str. 5-tej)

Wiceprezes Izby przem. - handl. i prezes Syndykatu Interesentów Drzewnych dr. Paweł Csala oświadczył przedstawicielow Agencji Wschód:

Exposé P. Premjera odbiło się w przemyśle drzewnym żywszem echem, aniżeli może w innych przemysłach, a zwłaszcza ten ustęp P. Premjera, w którym mówi o znaczeniu kryzysu psychicznego w stosunku do zagadnień gospodarczych.

**Trzeba stwierdzić, że przemysł drzewny obronił się przed załamaniem psychicznem,**

mimo olbrzymich trudności, piętrzących się w kraju i na zewnątrz, jeżeli chodzi o eksport.

Przemysł drzewny nigdy nie prowadził polityki opuszczonych rąk nie czekał na jakieś pomoce, ale własnemi metodami pokonywał trudności. Metody te polegały przeważnie na szukaniu nowych rynków zbytu, na dostosowaniu się do możliwości, na walce z trudnościami.

Efekty tej walki skutecznej wykazuje bilans handlowy, którego prawie 25 procent — to drzewo. O zapobiegliwości i aktywności przemysłu drzewnego świadczą wielkie kapitały, które eksportowane drzewo wwozi do kraju z zagranicy. Brak upadłości firm drzewnych świadczy też dobrze o podstawach przemysłu drzewnego. Nie znaczy to, że nie było i nie jest bardzo ciężko, ale trzeba podkreślić i przypomnieć słowa P. Premjera odnośnie naszego przemysłu, że „awangardę tworzyli ludzie, którzy potrafili stworzyć nastrój tężyzny i rytm śmiałego rozmachu pracy". Przemysł drzewny w Małopolsce wschodniej będzie żywo współdziałać w rozwiązywaniu ogólnych zagadnień gospodarczych Państwa.

# Co mówią sfery finansowe?

## Opinja prezesa Związku Kas Oszczędności dr. S. Uhmy

Prezes Związku Kas Oszczędności dr. Stefan Uhma oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschód:

Enuncjacja P. Premjera Kościałkowskiego i P. Wicepremjera Kwiatkowskiego stwierdziły bardzo stanowczo, że polityka gospodarcza Rządu opierać się będzie na zasadzie utrzymania stałości waluty — a stanowczo odrzuc wszelkie pomysły eksperymentowania w dziedzinie pieniądza. Oświadczenie to przyjęło społeczeństwo z wielkiem uznaniem. Jest ono specjalnie dla nas, przedstawicieli Kas Oszczędności, grupujących około siebie tysiące drobnych ciułaczy, specjalnej doniosłości aktem, który

**gwarantuje dalszy normalny rozwój procesu wytwarzania naszych narodowych kapitałów,**

tak niezbędnych dla ożywienia rozwoju samodzielnego życia gospodarczego Polski.

Międzynarodowe stosunki gospodarcze, przechodzące olbrzymie przemiany w porównaniu z czasami jeszcze niedawnemi jak pierwsze lata powojenne, nie rokują wielkich możliwości dopływu kapitałów zagranicznych. W tych warunkach tem ważniejszym jeszcze się staje proces narastania kapitałów własnych, jako jedynego niemal źródła kredytu dla naszych poczynań gospodarczych.

Stanowisko, zajęte przez Rząd, pozwoli nam na tembardziej intensywne kontynuowanie naszej pracy i stworzyć może warunki dalszego rozwoju naszej działalności kredytowej, jeszcze szerszego niż dotychczas popierania każdej zdrowej inicjatywy — zmierzającej do ożywienia życia gospodarczego.

# Witkowice a Z.S.S.R.

Jak informuje „Prager Tageblatt", z okazji przybycia do Czechosłowacji wycieczki dziennikarzy sowieckich dyrektor Zjednoczonych fabryk wyrobów żelaznych w Witkowicach Oskar Federer poinformował przedstawicieli prasy że w ostatnich ośmiu latach Witkowice eksportowały do Sowietów 400.000 t. wyrobów żelaznych na sumę 1 i pół miljarda koron czeskich. Czechosłowacja natomiast importowała z Sowietów 720.000 t. rudy żelaznej, chromowej i manganowej na sumę 175 milj. koron czeskich.



## Oszczędność narodów

W Danji przypada na jednego obywatela 1460 złotych oszczędności, w Szwecji — 1377, w Anglji 1237., a w Polsce tylko 36. Liczba książeczek oszczędnościowych na 1000 mieszkańców wynosi: w Holandji 325, w Anglji 230, w Szwecji 213, a w Polsce tylko 20.





## Komisja regjonalna we Lwowie

Jak się dowiadujemy specjalna komisja do badania regjonalnych problemów gospodarczych przybędzie do Lwowa dnia 1 listopada wieczorem i pozostanie we Lwowie przez dwa dni, a więc 2 i 3 listopada. Obrady członków komisji z przedstawicielami Izby P. H., Izby Rolniczej i Izby Rzemieślniczej odbywać się będą w sali lwowskiej Izby P. H.

# GIEŁDA LWOWSKA

**Giełda zbożowa.**

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, jęczmień owies, kukurudza, fasola, hreczka i kasza, oraz mąki zniżkują w cenie, natomiast siemię, rzepak, rzepik i kmin podrożały. Tendencja niejednolita naogół, usposobienie ożywione.

**Giełda pieniężna.**

Większe obroty w dewizie Paryż i Londyn.

Dolar około zł. 5.32.

**Giełda nabiałowa**

*Masło deserowe* w bloku za 1 kg. w hurcie 2.90 zł, w detal. 3.20 zł.

*Masło blok.* II. sorty w hurcie za 1 kg. 2.70 zł. w detalu 3,00 zł.

*Masło kuchenne* w hurcie za 1 kg. 2.70 zł, w detal. 3,00 zł.

*Mleko* loco na miary w hurcie 16 groszy, w detalu 18 groszy, we flaszkach pasteryzowane 22 gr., w sklepie 24 gr. z dostawą do domu.

*Jaja* kopa w hurcę 4.80 zł, sztuka 8 i pół grosza.

**Giełda warszawska**

Warszawa 28. X. 1935

| | |
|---|---|
| 5 proc. poż. budowlana | 40 50 |
| 4 proc. poż. inwestycyjna | 109·75 |
| 3 proc. poż. inwest. seryj. | 114·— |
| 4 proc. poż. konwersyjna | 65·— |
| 5 proc. poż. kolejowa | 56·— |
| 6 proc. poż. dolarowa | 76·— |
| 4 proc. poż. dolarowa | 52·50 |
| 7 proc. poż. stabilizacyjna | 60·25 |
| 10 proc. poż. kolejowa | — — |

JÓZEF BIENIASZ. 42

# W puszczy nad Salatrukiem

## POWIEŚĆ

Turul stękał boleśnie i błyskał kłami. Nieznający go sądziłby, że lada chwila zmiażdży pracujące z wysiłkiem ręce, ale owem błyskaniem i klapaniem zwerz wyrażał tylko potworny ból jaki mu zadawano, oswobadzając z uwięzi.

Gdy wreszcie opadły stalowe kleszcze, czarna krew buchnęła z łapy. Turul zlizywał ją chciwie. Dopiero kiedy okaleczenie dokładnie wylizał i krew uchodzić przestała, Gozdawa przewiązał chore miejsce i huknął na psa:

— Turul, do nogi!

Niedźwiedź podniósł się z największym wysiłkiem kołysząc graniastym łbem, ruszył ku człowiekowi Kulał srodze i widać ból mu dolegał, bo uszedłszy ledwo kilka kroków, stanął na tylnych jeno łapach i tak groźnie wyprostowany, szedł posłusznie za swoim panem, podobny w tej chwili do bajecznego człekozwierza.

— Toś się dostał biedaku! — litował się Gozdawa, głaszcząc bestję.

— A mówiłem ci, byś się ciągiem nie włóczył, jak ten dziad — perorował Pietrek, którego twarz wyrażała największe współczucie.

Turul jeno pomrukiwał. W tej chwili myślał zapewne, że owe dwunogie, słabe napozór istoty to niełada potęga, skoro zmogły żelazo, któremu nawet on, siłacz nad siłacze, nie poradził. I w jego oczach błysnęły podziw i wdzięczność...

XIII.

Był czerwiec. Turul ukończył właśnie cztery i pół roku życia i ważył blisko 3 centnary; znajdował się u szczytu sił i zasługiwał w zupełności na nazwę, jaką mu nadali ludzie. Rozrósł się, roztył. Pod skorą falowały mięśnie i muskuły, krzepkie twarde, niby z żelaza ukute. Zdobiło go wspaniałe, gęste futro, o włosie dłuższym koło pyska na karku i tylnych łapach, a krótszym na reszcie ciała. Jak w czasach szczenięcych biały kołnierz podkreślał linję szy, zwisając żabotem aż między przednie odnóża.

Po ostatniej przygodzie w kniei przyszedł zupełnie do siebie. Łapa zarosła, skóra się zabliźniła. Nie pozostał ani ślad z ciężkiego okaleczenia zadanego szczękami stalowych kleszczów, co go omal życia nie pozbawiły. Natomiast w mózgu niby na fotograficznej płycie utrwaliła się najdokładniej pamięć tego okropnego zdarzenia, zaś w nosie utkwił na zawsze ów nienawistny zapach żelaza; odtąd nietylko je znienawidził, ale obawiał się więcej, niż czegokolwiek na świecie. Surowa woń przedmiotów, sporządzonych z tego zawsze zimnego materjału wyprowadzała go z równowagi. Wystarczyło podsunąć mu pod nos lada żelazny przedmiot, a już niedźwiedź charczał groźnie, chrapliwie i szczerząc zęby, uchodził precz. Nienawiść, obrzydzenie i strach przed żelazem zapadły tak głęboko w całe jestestwo że nie tknął choćby największego przysmaku, jeśli zalatywał ową wonią. Turul był konsekwentny, jak każdy niedźwiedź. Tak srogo okupiona nauka nie poszła w las, ale wzbogaciła życiowe doświadczenie, streszczające się w niezbitym pewniku, iż żelazo — to wróg, którego należy zdaleka omijać.

Tej wiosny i z początkiem lata zaszły w niedźwiedziu zastanawiające zmiany. Rzecz nie do wiary — stracił całkowicie apetyt. Gdy dotychczas pysk mu się nie zamykał, dziś się do jadła nie kwapił. Zato popijał często zimną wodę, lub chlustał się w potoku. Niedawno wesół i choć poważnej postawy, skory do baraszkowania ze swym najlepszym przyjacielem Rozbojem — teraz spoważniał prawie posmutniał. Unikał też ludzi, wołąc cichą samotność. Dusił się w gawrze, gdzie mu było za ciasno. Sypiał niespokojnie i wciąż się budził. Nieraz śród nocy podnosił się z legowiska, wysuwał na dwór i kołysząc olbrzymiem cielskiem, zagłębiał się w pobliski bór. Tu zadzierał do góry srogi, graniasty łeb i łowił w nos czyste powietrze, przesycone żywicą drzew i surowem tchnieniem macierzystej puszczy. Knieja szumiała nad nim sennie, a on, wsłuchany w owe nocne, tajemnicze poszepty, nadstawiał pilnie uszu, jakby chcąc lepiej wyrozumieć, o czem bór prawi, lub jakie wieści niosą wokół szemrzące strugi.

W Ustroniu nikt dobrze nie wiedział, co się stało tak niespodziewanie pogodnemu i dotychczas spokojnemu misiowi. Myślano, że chory; noś miewał gorący, chodził podrażniony, zły, a jakkolwiek nikomu krzywdy nie czynił, wolano go dla pewności nie drażnić. Jeden tylko pastuch pozwalał sobie na różne psikusy, co mu bezkarnie uchodziło, ale bo też pomylony chłopak uścielił sobie w gawrze posłanie i sypiał wraz z niedźwiedziem, o czem nawet nikt z domowników nie wiedział. Ci dwaj rozumieli się wybornie i dobrze im było ze sobą.

Sam Turul nie zdawał sobie sprawy z dziwnego stanu, w jaki popadł. To pewne, że stał się niespokojny i źle mu było w dotychczasowem otoczeniu. Znużyli go przyjaciele, znudziła życzliwość. Coraz silniej pociągała knieja; z poważnym poszumem chojarów nachodziła niezrozumiała tęsknota; piersi niedźwiedzia rozpierał żar, na który wśród znajomych ludzi i zwierząt nie znajdował nijakiej rady. Ugasić go mogła jeno przepastna, daleka puszcza, nieprzeniknione mateczniki, kędy jego łapa dotąd nie stanęła, lub może owe wyrwy półrocne, tnące wpoprzek górskie granie, może one dalekie szmaragdowe połoniny, napół zarosłe kosodrzewiem... Coś go pchało w nieznane z siłą nieodpartą, tak wielką, że zmóc jej w sobie nie mógł.

(C. d. n.)

## Głos odważnej krytyki

# Organizacja kultury w Polsce

Dla ewolucji pojęć, dokonującej się w radykalnych niegdyś kołach naszej inteligencji, niezmiernie charakterystyczny jest artykuł prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stefana Kołaczkowskiego pt. *Organizacja kultury w Polsce*. Artykuł zawiera bardzo ostrą krytykę działalności Ministerstwa Oświaty, co jest tem ciekawsze, iż autor wydrukował go w *Marchołcie* (R. II, Nr. 1), kwartalniku wydawanym przez instytucję państwową, jaką jest Instytut Literacki, subwencjonowany przez Fundusz Kultury Narodowej.

Autor pisze o niedostatkach naszego życia kulturalnego, wskutek zlekceważenia problemów *ideologji i inteligencji:*

Każdy rząd, który nie stoi na stanowisku: après nous le déluge musi przygotowywać kadry, z których wyjdą jego kontynuatorowie i musi rozumieć, że w ostatniej instancji motorem jest ideologja, że do mechanicznego scalenia wystarczy „spec" i agitator lub komedja wyborów, ale do harmonijnego zespolenia niezbędny jest klej „imponderabiliów". I istnieją tylko dwie alternatywy: albo ciągle odżywanie partyj tj. doktrynerstwa i egoizmu klas, albo wydobycie z narodu silniejszej nad nie ponadklasowej klasy — inteligencji. Wszystkie inne to albo dyktatura, albo prowizorjum... albo oszukiwanie się wzajemne, którego biurokratyzm jest „kwiatem" a marazm owocem.

Zatrzymaliśmy się nad rzeczami zdawałoby się oczywistemi, bo są podstawowe, a faktem jest, że inteligencja była całkowicie zlekceważona, często poniewierana i gospodarowano nią „z dziś na jutro". Stwierdzamy więc raz jeszcze z naciskiem: Rząd ponadklasowy może rekrutować się tylko z inteligencji tj. elity umysłowej i duchowej (ciągle używamy tego słowa inteligencja, w znaczeniu przez nas sformułowanem) i nie może niszczyć sił, przez które się odnawia i na których wspiera. Inteligencja zaś z natury rzeczy, może popierać tylko taki rząd, który jest rządem inteligencji, gdyż tylko taki zrozumie interesy całego społeczeństwa i służyć może temu, czemu inteligencja służy: dobrom kultury. Rząd jest inteligencją, a inteligencja rządem i żadnych innych granic prócz hierarchij funkcyj i związanych z nią atrybutów być nie powinno. Wszystko inne prowadziłoby do barbarzyństwa. Z tego mego punktu widzenia spór czysto teoretyczny o to, czy uniwersytety winny mieć autonomję, jest jałowy. Zło, teoretycznie rzecz biorąc, może być zarówno w jednym jak i drugim wypadku bo zarówno rząd jak i profesorowie mogą być ludźmi krótkowzrocznymi lub mieć twórcze inicjatywy".

Równie surowo ocenia autor rezultaty pedagogiczne, świadczące o doktrynerstwo naszych władz oświatowych

„Cała ta, karykaturalnie naiwna, sprowadzająca się do werbalizmu komenda, pod której magiczną siłą ma wyrastać ideologja państwowa, jest wyrazem tego mechanicznego przenoszenia metod z jednej sfery życia na drugą, zupełnie tak jakby najzawilsze procesy duchowe i socjalne można było załatwić metodą zbliżoną do ćwiczenia rekruta, albo agitacji werbunkowej. Możnaby przypuszczać, że metody ze Strzelca stały u kolebki pomysłów „Legjonu Młodych" i „Straży przedniej" i wszystkich tych kosztownych środków... organizowania nagminnego werbalizmu, obłudy i dezorjentacji.

Podobnie jak Artur Górski w poprzednim tomie *Marchołta*, tak obecnie Kołaczkowski podkreśla *konieczność oparcia wychowania państwowego na idei narodowej:*

„Na czemże u licha ma oprzeć się miłość i chęć służenia państwu, jeśli nie na patrjotyzmie? A tak jak głupstwem byłoby twierdzić, że uczucie się instynkt płciowy, ale miłość, małżeństwo, wychowanie dzieci to coś, czem się nie warto interesować, tak samo głupstwem jest uznawać patrjotyzm, ale jednocześnie lekceważyć wszystkie złożone, — bo złożone są wszystkie formy wyższego życia kulturalnego — konsekwencje i formy tego patrjotyzmu. Ten analfabetyzm prymitywno-racjonalistyczny w stosunku do kwestji narodowości jak wszelkich skomplikowańszych form życia duchowego i imponderabiliów, podniecany przekornością w stosunku do endecji, sięga (w naszem życiu politycznem) niemal do poziomu mędrkowań uczniaka, który głupotę dewotek uważa za dowód utwierdzający go w projekcie „skasowania" wszystkich religij. W tem ciągłem biciu na „nacjonalizm" i przedstawianiu narodowości pod kątem megalomanji narodowej i imperjalizmu tyle jest słuszności, co w twierdzeniu, że miłość jest egoistyczna, próżna i zaborcza; tak, tak bywa z miłością, ale jednocześnie jedynie miłość jest ofiarna twórcza, ona wiedzie do doskonalenia! Dlaczego nie mamy oddać ziemi naszej Niemcom i Rosji, jeżeli nie zależy nam na kulturze narodowej? Z punktu widzenia „interesu" „na rozum biorąc" — byłoby lepiej i byłby spokój! Na jakiej zasadzie zaś mają się porozumiewać narody, jeśli nie na zasadzie uznania wzajemnego swych narodowości. Jaką zasadę do utrzymania swej niezależności może dać czysty humanitryzm? Dlaczego kult państwowości nie narodu ma zapobiegać wojnom i imperjalizmom, skoro tyle właśnie wojen i imperjalizmów miało za podstawę interesy państwa? A co po zaborach, dokonanych na innych narodach, temu, komu, celem jest zachowanie kultury narodowej, a nie rozwadnianie jej i krzyżowanie z obcą kulturą? Na miły Bóg, czyż trzeba udowadniać, że istnieją narody i że to ma swoje konsekwencje w całym kompleksie spraw? Nikt dotąd nie żądał uzasadnienia potrzeby zachowania i rozwoju swej osobowości — wystarcza za dowód instynkt. Każdy wie, że nie należy tego mieszać z indywidualizmem bądź formami przerostu, czy też niepoządanej modyfikacji życia osobowego, jak egotyzm, egoizm itp. Czemuż wciąż przed stawiać fałszywie dążenia do pielęgnowania swej narodowości jako szowinizm, imperjalizm, utożsamiać to z krzykactwem, z megalomanją, z ekskluzywizmem czy endectwem? Czyż dzisiejsza psychologja nie mówi nam wciąż o personalizmie, o myśleniu w kategorjach osobowości i rzutowaniu jej na rzeczywistość? Czy nie jest dostatecznie jasne dla każdego nieuprzedzonego, że życie narodowe jest formą takiego zbiorowego personalizmu? Czy nie jest jasne, przez Simla zresztą głoszone „prawo" socjologiczne, polegające na tem, że każdemu scalaniu większych zespołów społecznych odpowiada zaraz różniczkowanie? Czy nie jest oczywistą rzeczą, że zbliżenie kultur ludzkich przez środki komunikacji nowożytnej musiało wywołać nietylko większy (w pewnym sensie) kosmopolityzm, ale i reakcję: silne dążenie do pogłębienia zagrożonej odrębności? To są fakty współzależne. Dzisiejszy kult narodowości, tak silnie spotęgowany, jest właśnie formą tej naturalnej reakcji w duchu tez Simmla. „Prawdy przemilczane się mszczą" — mówił Nietzsche. Jeśli się nie chce pobudzać i wywoływać histerji nacjonalistycznej w stylu Hitlera, nie trzeba dławić instynktów!

W dalszym ciągu swych wywodów autor krytykuje takie pociągnięcia rządu, jak subwencjonowanie *Wiadomości Literackich*, które następnie zwalcza się w oficjalnie nudnym *Pionie* pozbawionym myśli wytycznej. W *Gazecie Polskiej* toleruje się „przekraczające wszelką miarę gadulstwo Kadena Bandrowskiego i osławione jego redaktortwo dodatku literackiego, które ośmiesza rządowy organ".

Kołaczkowski atakuje b. premjera Janusza Jędrzejewicza za jego fałszywą, pozbawioną idei interpretację wychowania państwowego. Również ideowe są teorje pedagogiczne, rozwijane przez wysoką urzędniczkę z Ministerstwa Oświaty, p. H. Pohoską. Wogóle grupa *Zrębu* przedstawia się nie lepiej, jak grupa Pionu, którego redaktorstwo powierzono p. Pomirowskiemu, grzeszącemu „zakłamanym werbalizmem i mętnością w myśleniu".

Wystąpienie Kołaczkowskiego jest objawem moralnie dodatnim, a będzie też ono z pewnością pożyteczne. Między ludźmi szczerze dbałymi o rozwój i przyszłość kultury narodowej, choćby oni należeli do różnych grup, musi zapanować zgodność, zapewniająca wpływ elity intelektualnej na administrację państwową.

—C—



*Prostym sztychem*

## „Gioconda" rymem

*Pewną szkółkę odwiedził niespodziewanie sam książę Walji, wywołując tem łatwozrozumiałe wrażenie. Małego Mońka po powrocie ze szkoły w tym pamiętnym dniu pyta mama:*

*— Moniek, był u was w klasie książę Walji?*

*— Co nie miał być?*

*— A ty rozmawiałeś z nim?*

*— Nie.*

*— Uj Moniek, zobaczysz, że ciebie kiedyś ta duma zgubi!...*

*Stary ten kawał przypomniał mi się kiedy w ostatnim zeszycie „Reduty" znalazłem cymes nie wierszyk, zatytułowany „Gioconda" pióra pana N. Herzberga, a dedykowany ni mniej ni więcej tylko niejakiemu... Adamowi Mickiewiczowi.*

*Pan Herzberg bowiem nie jest taki dumny jak ów Moniek z anegdoty i raczył zaszczycić Mickiewicza swoją uwagą, w gładkie przybraną rymy.*

*Autor znalazłszy gdzieś widokówkę z reprodukcją „Giocondy" patrzy na nią i snuje smętne, jesienne możnaby rzec, refleksje:*

*„To jest ukłon ostatni, zanim znikniesz w wirze*
*I ostatnie w twą stronę rzucone „niestety",*
*Już twój portret zawisnął w mej galerji w kirze,*
*Umarła dla mnie, jeszcze żyjesz dla poety*
*Jeszcze czasem o zmierzchu piękna schodzisz z płótna,*
*Gdzie utrwalił cię pendzel w s w y m barwnym przepychu*
*I na niebo wskazujesz milcząca i smutna*
*I łza spływa ci z oka i coś szepczesz cicho".*

*Łza spływa z oka nietylko tej „barwnym przepychem pendzla" wymalowanej damie, ale i poniektóremu czytelnikowi, współczującemu Giocondzie, iż ją pan Herzberg tak „za hałom" rymem wysmarował.*

*Nie koniec jednakże na tem, poeta z „Reduty" ma bujną fantazję i taką oto sobie w dalszym ciągu snuje piękną wizję:*

*„Jeszcze jak narzeczona marząca o ślubie*
*Przepływasz za firanką w weselnym welonie,*
*Z bladych ust się wyrywa załzawione „lubię"*
*I p r z e d e m n ą się schylasz w żałosnym ukłonie".*

*Przypuśćmy, że naprawdę Bogu ducha winna Gioconda schyla się w ukłonie ausgerechnet przed panem Herzbergiem. Ale co to kogo obchodzi? Wszakże to czysto prywatna sprawa tych dwojga; szary ogół ma inne zmartwienia. Ale ostatecznie, od biedy można panu H. wybaczyć, iż się z tak intymnemi historjami ogółowi czytelników zwierza. Poco jednakże cały ten galimatjas dedykuje aż samemu Mickiewiczowi? Wątpić należy, czy autor „Dziadów" poczytałby sobie taką dedykację za zasłużony dla siebie zaszczyt. Wiadomo — skromny człowiek był. Zdaje się jednak, że nie tak bardzo jak pan Herzberg...*

*KIKI.*



### CZASEM LEPIEJ PÓŹNO..

Polska posiada niewiele ponad 400 tysięcy radjoabonentów. Jest to w stosunku do ogółu ludności — mało. Bardzo wielu ludzi — to opieszali, lub oczekujący jakiegoś wyimaginowanego ideału radjowego, czy też połączenia radja z telewizją lub wreszcie epoki, kiedy nowe wynalazki umożliwią słuchanie i widzenie na odległość wogóle bez aparatu... Ci, którzy nie sięgali tak daleko, ale oczekiwali tylko doskonałego aparatu za niską, przystępną cenę — wygrali. Doczekali się ideału. Mogą już nie czekać dalej, bo najbliższa przyszłość nic im nowego już nie przyniesie. Oto ukazał się na rynku aparat dawno oczekiwany przez malkontentów. Doskonały, luksusowy technicznie, wyposażony we wszystkie udogodnienia i doskonałości nowoczesne, a przecież skalkulowany tanio, bardzo tanio. Radjoodbiornik ten, to **Telefunken Special**, krajowej fabryki, zbudowany z krajowych surowców, o 3-ch lampach z 4-tą prostowniczą, dających zasięg europejski i zamorski (zużywających mało prądu). W aparacie tym zastosowano głośnik dynamiczny o czystym, naturalnym tonie. Wszystko inne — doskonałe, ułatwione, uproszczone, o działaniu wszechstronnie doświadczonem w laboratorjach naukowych. Jednem słowem wstępujemy w jesień pod znakiem dobrego i taniego radja. Na to czekaliśmy. Lepiej czasami późno, niż wcale. (x)

# CO DZIEŃ NIESIE?

| 29 PAŹDZIERNIK | Wtorek |
|---|---|
| Wsch. sł. g. 6.25 m<br>Zach. sł. g. 4.16 m | Narcyza<br>Środa Germana |

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 29. 10. g. 8. w. „Fryderyk Wielki" Ab. 4.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 29. 10. g. 8. w. „Szesnastolatka" Ceny najniższe. Ab. 3.



REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Miłostki (Liebelei) Artura Schnitzlera.
APOLLO: „Księżniczka Czardasza" z Martą Eggerth.
CASINO: „Wyprawy Krzyżowe".
CHIMERA: „Piekło" Dantego i tygodnik Foxa z Abisynji.
COLOSSEUM: „Dwa Oceany", rewja „Tel-Awiw".
GRAŻYNA: „Legjon nieustraszonych" Wallace Beery.
KOPERNIK: Hr. Monte Christo.
PAX: „Wiosenna parada" i barwny dodatek.
MARYSIENKA: Bar Miewe. Żyj i śmiej się.
MUZA: „Wesoła wdówka"
PALACE: To lubią mężczyźni — Szöke Szakal — Rozsi Barszony — Tibor v. Halmay.
PAN: „Osądźcie sami".
PAX: „Wosenna parada" i barwny dodatek muzyczny.
RAJ: „Dwie Joasie" z Jadwigą Smosarską"
STYLOWY: „Bal w Savoyu" oraz rewia
ŚWIT: „Zbrodnia w Trinidat" i „Miasto duchów" z Buster Keatonem, oraz występ słynnego iluzjonisty. Prof. Futuziniego.
TON: „Kleopatra" z Claudettą Colbert.
WANDA: „Wyrok życia" oraz „Jej wysokość całuje".



## Konkurs na wzory mebli

Cech Mistrzów Stolarskich, Tokarskich i Rzeźbiarskich w Poznaniu ogłosił konkurs na projekty mebli.

Konkurs obejmuje projekty w opracowaniu rysunkowem w skali 1—10 jednego z wymienionych kompletów: sypialni, gabinetu, pokoju stołowego, mieszkalnego i kuchni.

Zaprojektowane meble winny mieć charakter współczesny, możliwie o zajęciu swoistem (folklor) proste i łatwe w konstrukcji, wykonane możliwie z drzew krajowych i w cenie dostępnej szerszym sferom. Wykonanie zaprojektowanych mebli nie powinno sprawiać zbyt wielkich trudności małym wytwórniom stolarskim. Ocena nadesłanych prac konkursowych dokonywać się będzie pod kątem wyżej podanych wytycznych. Wymagany jest również dokładny opis wykonania technicznego, ti. podanie rodzaju drzewa, wykończenia, obicia meblowego itp.

Prace nadsyłać należy pod przybranem godłem lub hasłem oddzielnym dla każdego kompletu, bez jakichkolwiek sygnatur i znaków autora, z dołączeniem w osobnej kopercie imienia, nazwiska i dokładnego adresu projektodawcy. Uczestnicy konkursu mogą nadesłać projekty na jeden lub kilka kompletów.

Za najlepsze prace przyznane będą następujące nagrody: I — 500. zł. — II — 300 zł. i III — 200 zł. Pozatem zastrzega sobie jury zakup dalszych prac. Nagrodzone lub nabyte prace stają się własnością Cechu Mistrzów Stolarskich w Poznaniu. Orzeczenie jury jest arbitralne. Prace konkursowe nadsyłać należy do dnia 14 stycznia godz. 16-ej 1936 r. pod adresem — zba Rzemieślnicz w Poznaiu ul. Wały Zygmunta Augusta. 15.

## Kronika lwowska

### Wielkie włamanie w Magazynie Monopolu Tytoniowego

# Skradziono 3 skrzynie „damesów" wartości 8.100 zł.!

(a). Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do magazynu Monopolu Tytoniowego przy ul. Ciotej, l. 1. Dostali się najpierw do sąsiedniej kamienicy nr. 4. przy ul. Łyczakowskiej, poczem z podwórza tej realności

**po wyrobieniu dużego otworu w murze, przedostali się do wnętrza magazynu, skąd zabrali trzy duże skrzynie, zawierające 90.000 sztuk „demesów", przedstawiających wartość 8.100 zł.**

Te trzy skrzynie wynieśli włamywacze na podwórze kamienice nr. 4. przy ul. Łyczakowskiej, poczem wywieźli je prawdopodobnie samochodem w nieznanym kierunku.

Włamanie powyższe rzuca wcale nie chwalebne światło na strażników, pełniących każdej nocy służbę około wymienionego magazynu. Wprost dziwić się należy, iż nie zauważył sprawców dozorca kamienicy przy ul. Łyczakowskiej, gdy złodzieje wynosili te skrzynie przez podwórze i korytarz do bramy. Przecie niemało zachodu wymagało przeniesienie tak ciężkich skrzyń a potem ładowanie ich na wóz, którego niewątpliwie użyli do szybkiego wywiezienia łupu w bezpieczne miejsce. Przed organami policyjnemi znów zlawil się twardy orzech do zgryzienia.



# Ruch tramwajów i autobusów M.K.E.

### dnia 31 października oraz 1 i 2 listopada b. r. (w Dni Zaduszne)

Dnia 31 października br. od godz. 12 do 20-ej, dnia 1 listopada br. od godz. 8 — 20-ej, dnia 2 listopada od godz. 12 do 20-ej, zmieniają kierunki jazdy wozy linji „1", „3" „8" jak następuje:

**Wozy linji „1"** będą kursowały z Dworca gł., L. Sapiehy, Kopernika, Sykstuską, Rynek, Łyczakowska do **Cmentarza Łyczakowskiego, z Cmentarza Łyczakowskiego** ul. Zieloną, Pl. Bernardyńskim, Halicką, Sykstuską, Kopernika L. Sapiehy do **Dworca gł.**

**Wozy linji „3"** będą kursowały z **Rogatki Janowskiej**, ul. Janowska, Kazimierza Wielkiego, Legjonów, pl. Bernardyńskim, Zieloną, do **Cmentarza Łyczakowskiego**, poczem ul. św. Piotra, Łyczakowską, pl. Bernardyńskim, Hetmańską, Kazimierza Wielkiego, Janowską do **Rogatki Janowskiej.**

**Wozy linji „8"** będą kursowały z **Bogdanówki**, Gródecka, Kazimierza Wielkiego, Legjonów, Batorego, Zieloną do **Cmentarza Łyczakowskiego**, poczem ul. Łyczakowską, pl. Bernardyńskim, Hetmańską, Kazimierza Wielkiego, Gródecką do **Bogdanówki.**

Połączenie od wylotu ul. św. Piotra do końcowej stacji Łyczaków, umożliwiać będzie wyznaczony do tego celu wóz tramwajowy, do którego będzie można przesiadać za biletami normalnemi z wozów „1", „3", „8" i „H" o ile jazda wozami tych linji odbywa się do ul. św. Piotra. Z wozu tego wolno przesiadać na wozy linji 1, 3, 8, jadące w kierunku śródmieścia tylko na przystanku u wylotu ul. św. Piotra i Łyczakowskiej.

**Wozy posiłkowe o znaku „H"** oznaczone odpowiedniemi tablicami kierunkowemi będą utrzymywały komunikację między ul. **29 Listopada a Cmentarzem Łyczakowskim**, między **Gabrielówką a Cmentarzem Janowskim**, oraz między **Cmentarzem Janowskim a Cmentarzem Łyczakowskim.** Wozy te będą przeznaczone dla pasażerów jadących na dłuższych przestrzeniach do Cmentarzy i dla odciążenia wozów linji 1, 3, 8.

**W związku z tem na wozach oznaczonych litera „H" nie będą sprzedawane bilety odcinkowe.**



# Skon działacza w Wielkopolsce

POZNAŃ, 27. 10. (PAT). W niedzielę przed południem zmarł w Poznaniu w 68 roku życia śp. Seweryn Samulski, jeden z najwybitniejszych działaczy gospodarczych Wielkopolski. Śp. Samulski był prezesem Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu, prezesem Związku Fabrykantów, który w dniu wczorajszym święcił 25-lecie swojej działalności, prezesem rady nadzorczej Sp. Akc. H. Cegielski w Poznaniu, do niedawna zaś prezesem rady nadzorczej jednej z największych polskich instytucyj finansowych, Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Zmarły był również honorowym konsulem duńskim. Pozatem śp. Samulski brał czynny udział w pracach szeregu organizacyj społecznych i gospodarczych.

## Odznaczenia urzędników

P. Minister Przemysłu i Handlu przyznał w uznaniu wybitnych zasług w ciągu długoletniej pracy w rzemiośle na terenie województwa lwowskiego odznakę honorową czterdziestu mistrzom rzemieślniczym.

W szczególności honorowe odznaczenia otrzymali: Leon Bieniasz, Stanisław Hess, Salomon Kreuter, Tadeusz Prugar, Władysław Rodakiewicz, Jakób Schlächter, Kazimierz Susdalewicz, Jan Szafrański, Eugenjusz Unger, Aleksander Weich i Adam Zieliński ze Lwowa; Michał Bystrzycki, Karol Janicki, Józef Klepacki, Eisig Schlüsselberg, Antoni Wajda i Władysław Wojnar z Przemyśla; Józef Babuia, Jan Marek, Franciszek Rylski, inż. Józef Szaynok i Jan Walas z Rzeszowa; Antoni Frączek, Jan Stronczek i Jan Zygmuntowicz z Krosna; Antoni Borczyk, Albin Kierczyński i Władysław Lisowski z Sanoka; Grzegorz Nazarkiewicz i Edward Derczyński z Jarosławia; Antoni Kecht z Borysławia; Jan Lazarewicz i Stanisław Bauer z Łańcuta; Władysław Cepnik z Sokala; Antoni Wraga z Rudnika n/S.; Jan Pitrus z Sambora; Karol Ważny ze Starego Sambora; Józef Jaremkiewicz ze Sołonki.

## Zdarzenia i wypadki

(a) — **Niepowodzenie włamywacza.** Na gorącym uczynku włamania w mieszkaniu Sabiny Feuerberg przy ul. Sobieskiego, l. 22, przytrzymany został Edward Grünberg (ul. Źródlana, l. 7).

(a) — **Dwa podrzutki przy niedzieli.** — Nieznana kobieta porzuciła wczoraj na ul. Małachowskiego słabo rozwiniętą 7-letnią dziewczynkę, która zdołała tylko tyle powiedzieć, iż nazywa się Olga — Na ul. Bogusławskiego zostało porzucone dziecko płci męskiej, liczące około dwu tygodni. W obu wypadkach dzieć mi zaopiekowały się komisarjaty dzielnicowe.

## Komunikaty

**ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY.** Z cyklu odczytów „Wiedza i życie", urządzanych staraniem Instruktora Oświaty Pozaszkolnej, odbędzie się we wtorek 29 października o godz. 19.50, w sali Z. P. R. (ul. Kurkowa 12), wykład prof. Marjana Wojtowicza, p. t.: „Miasta przyszłości" (z przeźroczami).

**POL. TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA.** Posiedzenie naukowe odbędzie się 29 bm. o godz. 18-ej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym. prof. dr. Stanisław Legeżyński „50-lecie szczepień Pasteura przeciw wściekliźnie" Goście mile widziani.

**Z TOW. NAUKOWEGO WE LWOWIE.** Posiedzenie Sekcji historji społecznej i gospodarczej odbędzie się 29 bm. o godz 18-ej w lokalu Zakładu hist. społ. i gosp. U. J. K. przy ul. Mickiewicza 5a II p. Porządek dzienny: Dr. J. Bergerówna, przedstawi referat pt.: „Z dziejów własności w XVIII w. Studjum o księżnej Annie Jabłonowskiej."

**LIGA DROGOWA, OKRĘG LWOWSKI** zawiadamia, że we wtorek 29 bm. zorganizowane zostanie w Rudawce i Tarnawce koło Rymanowa Święto Pracy. Celem święta jest częściowa budowa i naprawa drogi gromadzkiej Rudawka — Tarnawka. Punkt zborny w Rudawce o godz. 7-ej rano. Impreza ta odbędzie się z udziałem całego społeczeństwa miejscowego i okolicznego, delegatów władz Ligi Drogowej oraz Jana hr. Potockiego, twórcy Święta Pracy.

## KRONIKA KRAKOWSKA

**KOMISJA DORADCZA DLA SPRAW POŚREDNICTWA PRACY** została ukonstytuowana przy wojewódzkim urzędzie Funduszu Pracy. Wyłoniono 4 podkomisje: 1) dla spraw zatrudnienia funkcjonarjuszy umysłowych, 2) pracowników fizycznych, 3) spraw przeszkoleniowych, 4) opinjowania metod pracy i zażaleń.

**21 WYPADKÓW SZKARLATYNY** zaszło w Krakowie w ub. tygodniu. W porównaniu z poprzednim tygodniem jest to silny wzrost tej choroby.

**ŚMIERĆ POD KOŁAMI TAKSÓWKI** poniósł 69-letni Walenty Żelazko, stróż składów, w momencie, gdy koło 6 rano zamiatał jezdnię przed składem. Zginął straszną śmiercią. Ciało jego rozszarpane włokły koła samochodu na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, a kości czaszki i strzępy mózgu leżały w szerokim promieniu katastrofy. Kierowcę wozu Józefa Pastuszka z Bronowic, który jechał z olbrzymią szybkością, aresztowano.

**SYNDYKAT DZIENNIKARZY ORGANIZUJE WYSTĘP CYGANIEWICZA**, który od 3 tygodni bawi w Krakowie. Będzie to prawdopodobnie jedyny popis światowego asa sportu ciężko-atletycznego przed jego powrotem za granicę. Udaje się on naprzód do Brukseli, gdzie weźmie udział w inauguracji Palacu Sportu a stamtąd wyjedzie do Argentyny rozgrywając po drodze mecz w Antwerpii, Paryżu i Barcelonie.

**NADUŻYCIA SPÓŁKI HANDLU MIĘSEM „CARO"** będą rozpatrywane ponownie w sądzie apelacyjnym w dn. 29 b. m. Przesłuchanych będzie szereg wybitnych osobistości głównie z pośród członków Prezydjum i Zarządu miasta

**WPADŁ POD POCIĄG** na linji Płaszów Kraków niejaki Piotr Kugera i zginął na miejscu. Zachodzi tu wypadek samobójstwa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Folies Bergere".
BAGATELA: „Chłopcy z placu broni"
MUZEUM: „Antek policmajster" (A. Dymsza).
PROMIEŃ: „Nędznicy"
STELLA: „Halka"
ŚWIT: „Wacuś"
SZTUKA: „Ostatnia miłość".
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach"
WANDA: „Królewska faworyta".
ZORZA: „Śluby ułańskie".

# Przedsiębiorstwa samorządów powiatowych i miejskich

Idąc w cieniu modnej ostatnio linji etatystycznej samorządy powiatowe i miejskie coraz łapczywiej zagarniają w swe ręce takie imprezy gospodarcze, które w ręku prywatnym dojśćby mogły do podniesienia naszego majątku narodowego, w ręku samorządów schodzą do szablonowej roli „przedsiębiorstwa" miejskiego, czy powiatowego. O zachłanności etatystycznej naszych samorządów niech świadczą dane, które ogłoszone zostały w ostatnim zeszycie „Wiadomości Statystycznych" (nr. 10 z d. 5 października b. r.).

Na ogólną liczbę 241 powiatów w Polsce 110 posiadało własne przedsiębiorstwa w liczbie 170, z czego na województwa centralne przypadało 70, na wschodnie 41, na zachodnie 38, na południowe 21.

Z sumy 170 przedsiębiorstw przypadało na **komunikację** 15 (koleje dojazdowe 14, autobusy 1), na **zakłady elektryczne** 11 (wytwórcze 7, rozdzielcze 4), na **zdrowotność i hygjenę** 9 (wodociągi 1, kąpieliska 1, apteki 3, zakład wiercenia studzien 1, przetwórnia padlin 1, rakarń 2), na **budownictwo** 56 (cegielń 15 kamieniołomów 4, betoniarni 27, klinkierni 2, tartaków 6, innych 4), **na aprowizację** 5, na rolnictwo 54 (gospodarstwa rolne 35, szkółki drzew, gospodarstwa ogrodnicze 19). Najciekawsze są dane dotyczące rubryki „różne" przedsiębiorstwa, których zanotowano 20, a wśród nich aż 14 drukarń samorządów powiatowych, 1 sklep z materjałami piśmiennemi, 1 introligatornię, 1 kinoteatr, 1 stajnię zajazdową i t. d.

O wiele większą jest zachłanność etatystyczna samorządów miejskich. Na ogólną liczbę 637 miast — 572 posiadały przedsiębiorstwa w liczbie 1.361, z czego na województwa centralne przypadało 509, na wschodnie 120, na zachodnie 391, na południowe 341. Największy rozmach w gromadzeniu przedsiębiorstw wykazują najmniejsze miasta. I tak miasta liczące do 5 tysięcy mieszkańców posiadały 397 własnych przedsiębiorstw, miasta od 5—10 tys. mieszkańców 398 przedsiębiorstw, miasta liczące 10—20 tysięcy mieszkańców posiadały 233 przedsiębiorstw. Natomiast miasta od 20—25 tys. m. posiadały tylko 60 własnych przedsiębiorstw, od 25 do 100 tys. mieszk. 183, a ponad 180 tysięcy mieszk. tylko 90 własnych przedsiębiorstw.

Przedsiębiorstw związanych **z komunikacją** posiadało 20 miast (tramwaje 7, autobusy 7, dworce autobusowe 2, promy 2, tor dojazdowy, port), z **dostarczaniem prądu elektrycznego i gazu** 380, ze **zdrowotnością i higjeną** 184 (wodociągów i kanalizacyj 129, zakładów czyszczenia miasta tylko 11, kąpielisk 36, aptek 6, spalarń śmieci 1, przedsiębiorstw czyszczenia kominów 1), z **budownictwem** 98 (cegielń 39, betoniarń 37, cementowni 3, kamieniołomów 5, klinkierń 1, tartaków 8, **z aprowizacją** 565 (rzeźni 523, targowisk, chłodni i t. d. 29, hal targowych tylko 3, sklepów spożywczych 3, młynów 3, nawet traktjerni 1). Przedsiębiorstw związanych z rolnictwem posiadały miasta 59, a różnych przedsiębiorstw 55, w tem lombardów 4, kinematgrafów 12, taborów 21). Jest nawet jedno miasto, które posiada stajnię spędową i jedno, które szczyci się pralnią mechaniczną, 2 biurami plakatowania, jedno wytwórnią obuwia itd.

Jak więc widzimy rozmach przedsiębiorczości naszych samorządów jest bogaty i często idący po linji etatystycznej, która w swej zachłanności sięgnęła nawet po warsztat stolarski, szewski, pralnię chemiczną i t. d.

Czas wreszcie skończyć z temi śmiesznemi przerostami, a skierować inicjatywę na drogę, która związana jest z charakterem naszych samorządów, mających spełniać funkcję publiczną, a nie kramikarską.



## KOMUNIKATY.

**NOWELA A. M. p. t.: „Z niedoli Imci Pana Chirurga Tomasza Galatowicza" ukaże się w numerze jutrzejszym.**

**OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE.** W dniach: 4, 6, 7, 9, 13, 14, 16, 18, 20, 21, 23, 25, 27, 28 i 30 listopada br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

**MŁODY LEKARZ bez rodziny po ucieczce przed więzieniem z Czechosłowacji jest bez dachu nad głową i apeluje do polskiej rodziny o tymczasową pomoc. Zgłoszenia do „Kurjera pod „Bez własnego domu".** 27223

**ZARZĄD KOŁA ZWIĄZKU P. O. W.** zawiadamia członków Koła miejscowego P. O. W. o otwarciu świetlicy przy ul. Wiśniowieckich 4, którą zaopatrzono w czasopisma krajowe oraz gry towarzyskie. Świetlica otwartą jest codziennie od godz. 17 do 20-ej. W pierwszą sobotę każdego miesiąca urządzasię „Herbatkę Towarzyską" wraz z odczytami o godz. 19-ej.

**ZJAZD TOW. PEDJATRYCZNEGO** W dniach 1, 2. i 3 listopada br. odbędzie się w Łodzi V Zjazd Polskiego Tow. Pedjatrycznego i VI Zjazd Mikrobiologów i Epidemjologów Polskich. Na zjazdy te przybędą przedstawiciele nauki i lekarze z całego kraju. Pierwsze 2 dni zjazdów będą miały charakter ściśle naukowy, natomiast 3-ci dzień Zjazdu Pedjatrycznego poświęcony będzie zagadnieniom społecznym w związ ku z opieką nad dzieckiem. Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają biura zjazdów w Łodzi ul. Moniuszki 1.

**ODZNACZENIA L. O. P. P.** W salach Zarządu Okręgu Wojew. L. O. P. P. we Lwowie, odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń zasłużonym działaczom członkom L. O. P. P. z terenu województwa lwowskiego. Do zebranych przemówił prezes inż. Łaguna, poczem odznaczonym wręczył odznaczenia wraz z dyplomami. Odznaczenia otrzymali: Złotą Odznakę I-go stopnia star. Chmielewski z Drohobycza, star. Stępień z Krosna, dr. Skwarczyński z Sanoka, dyr. Łahociński z Drohobycza i nacz. Tęczyński ze Lwowa. — Srebrną Odznakę II-go stopnia: M. Krajewski ze Lwowa, prof. Mally z Łańcuta, prof. Wołoszański z Niska, K. Miączyński z Gródka Jag., mjr. Korbal z Przemyśla i St. Bergmann z Krosna. — Bronzową Odznakę III-go stopnia: ś. p. R. Bajorek z Leska, A. Bartoszewski ze Lwowa, T. Brzeziński ze Lwowa, K. Daisenberg z Przemyśla, prof. Billowski z Przemyśla. Jarnuszkiewicz z Krosna, przod. M. Kulczycki z Turki, W. Kuczera z Jedlicz, W. Leputa ze Lwowa przod. T. Lonc z Kolbuszowej, R. Postępski z Iwonicza i M Bernaczek z Turki.

# Zbrodnicze żarty

Donoszą z Tarnopola:

W ostatnich dniach miały miejsce na terenie województwa tarnopolskiego dwa wypadki podłożenia kamieni na torze kolejowym, względnie uszkodzenia kolejowych urządzeń sygnalizujących.

**W obu wypadkach stwierdzono, że czynu tego dopuścili się nieletni chłopcy, zajęci przy wypasaniu bydła.**

I tak obok stacji Bucniów, w powiecie tarnopolskim, na szlaku kolejowym Tarnopol - Chodorów uszkodzono sygnał wjazdowy, w którym poprzekręcano druty, uniemożliwiając normalne funkcjonowanie semafora. Czynu tego dokonali 14-letni Piotr Przemyślański i 13-letni Stanisław Góraleczko.

W drugim wypadku motorówka PKP., zdążająca ze Stanisławowa do Czortkowa najechała obok Białobożnicy w powiecie czortkowskim na kupę kamieni ułożonych na torze. Przeszkodę wczas spostrzeżono i usunięto. Sprawcami okazali się 14-letni Paweł Podolczuk, 7-letni Leon Kuśnierz i 10-letni Stefan Rinożny, rzeciwko sprawcom, względnie ich rodzicom sporządzono doniesienia do kompetentnych władz.



# Groźny pożar na kopalni wosku firmy „Borysław"

(a) W dniu wczorajszym o godz. 10-tej wieczorem wybuchł groźny pożar w budynku, w którym umieszczoną była pompa wodna, dostarczająca wody **na kopalni wosku firmy „Borysław" w Borysławiu.**

Pożar zniszczył budynek, a w nim pompę wodną, urządzenie elektryczne i trans formator wyrządzając szkodę w wysokości 3 000 zł. Pożar wybuchł z powodu krótkiego spięcia przewodów elektrycznych.

# Pościg posterunkowego za złodziejem

(a) Na ul. Kazimierza Wielkiego dał się wczoraj wieczorem słyszeć głośny brzęk szyby, a gdy przechodnie zwrócili oczy ku miejscu, skąd dochodził, — **zauważyli osobnika, który po wybiciu szyby wystawowej sklepu Mojżesza Gruensteina, w realności nr. 47, zabrał pewną ilość towarów i rzucił się czemprędzej do ucieczki.**

W pościg za uchodzącym złodziejem puścił się posterunkowy, przyczem złodziej uchodząc, porzucał pakiety z czekoladką, dwie flaszki soku, które rozbiły się i wreszcie został ujęty. Po sprowadzeniu go do Komisarjatu P. P. okazało się, że sprawcą był

**Jan Zielony, ślusarz, pozostający bez zajęcia (ul. Stebelińskich, l. 16) jeszcze policyjnie nienotowany.**

Skradł z wystawy 8 kg zekolady i dwie flaszki soku. Zielony odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego.



# Wieczór Kościuszkowski „Sokoła Macierzy"

Zasłużona i kochana we Lwowie placówka sokola „Sokół - Macierz" umie połączyć piękne z pożytecznem i dla urozmaicenia wspaniałych pokazów ćwiczeń sokolich bardzo często zaprasza do współdziału wykonawców, którzy wnoszą do sali sokolej cenne produkcje artystyczne. Niestety — nie dla celów koncertowych zbudowane sale gimnastyczne — stanowią pod względem akustycznym teren niezbyt odpowiedni. Dźwięki i słowa w salach tych bi gra szczokroć mimo uszu i giną w przestrzeni, a ta wada utrudnia samym wykonawcom ich zadanie. Dlatego też nie można czynić zarzutu doskonałemu zresztą zespołowi chóralnemu „**Syrena**" — że miejscami gubił się w tonacji, mimo znanej muzykalności tych śpiewaków i mimo wysokich zalet obecnego dyrygenta zespołu p. Fr. **Rylinga**, do którego ręki nie zdołali jeszcze sympatyczni śpiewacy nakłonić swej uwagi. Dobrze głosowo wyposażony chór „Syrena" pod ręką obecnego dyrygenta „stanie w niedalekiej przyszłości znów w liczbie najlepszych lwowskich zespołów.

Miłą niespodziankę uczyniła słuchaczom mało jeszcze znana a już ogólnie zyskująca uznanie, utalentowana śpiewaczka p. **Helena Gerhardtówna**, obdarzona wrodzoną muzykalnością i dużym, pełnym ciepła głosem, którym włada umiejętnie i wdzięcznie. Śpiewaczka ta zdradza zacięcie dramatyczne — jakkolwiek w obecnem stadjum jej muzycznego rozwoju pieśni liryczne i nastrojowe lepiej jej odpowiadają. Można śmiało ryzykować twierdzenie, że p. Gerhardtówna pod troskliwym i umiejętnym kierunkiem obecnego jej mistrza prof. Konserwatorjum P. T. M. p. **Lubienieckiego** stanie się niebawem jedną z poważniejszych śpiewaczek estradowych.

Gdy o dalsze produkcje muzyczne chodzi — należy wspomnieć o grze młodego skrzypka p. **Miecz. Romanowskiego.** Odegrał on kilka własnych kompozycyj — bezwzględnie zdradzających duży kompozytorski talent, nie wykraczających jednak pomysłowością poza ramy przeciętności. Gra jego — pod względem technicznym bez zarzutu — nie przekonała pod względem czystości, warto, aby — zaawansowany zresztą skrzypek — na ten ważny moment baczniejszą zwrócił uwagę.

Wysoce interesujące i piękne, okolicznościowe przemówienie p. dr. **Ślączki** i artystyczna deklamacja znanego aktora p. **Bieleckiego** uzupełniły dział koncertowy, po którym nastąpiły nader piękne i estetyczne ćwiczenia druhen sokolic i trudne, nawet niebezpieczne ćwiczenia druhów. Jedna tylko uwaga. Jeśli w Zarządzie „Sokoła - Macierzy" jest ktoś muzykalny i muzykę kochający — niechże — na miłość Boską — nie dopuszcza do takiego profanowania Szopena — jako to miało miejsce w czasie ćwiczeń druhen!

**W. HAUSMAN.**

# Wyniki pobytu bankierów angielskich w Warszawie

Po pięciodniowym pobycie opuścili Warszawę przedstawiciele Hambros Banku w Landynie pp.: płk. Hambro i dyr. Smith.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra", rezultatem pobytu bankierów angielskich w Warszawie będzie zawarcie w najbliższym czasie pewnych tranzakcyj kredytowych, związanych z finansowaniem przemysłu polskiego za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie.

Przy sposobności zauważyć należy, ostatnio przeprowadzona reorganizacja B-ku Handlowego już dziś daje konkretne wyniki chociażby w formie coraz większego zainteresowania rynku londyńskiego Bankiem Handlowym w Warszawie.

# Największa na świecie radjostacja

Rząd sowiecki ocenia od dawna olbrzymie znaczenie radjofonji dla celów politycznej propagandy. Wyrazem tego są liczne, rozrzucone po całym obszarze Rosji sowieckiej, stacje nadawcze, pracujące na wszystkich długościach fali.

Obecnie nadchodzi z Moskwy wiadomość, że w pobliżu Moskwy stanie *olbrzymia centrala radjowa o ogólnej mocy 2.500 KW.*

Obejmować ona będzie cały kompleks stacyj nadawczych na fale krótkie średnie i długie.

Kierownikiem tej największej na świecie radjostacji zostać ma *Bułgar Dimitrow, znany z głośnego procesu o podpalenie Reichstagu.*

Plany budowy już zostały zatwierdzone. Nowa stacja rozpocząć ma swą pracę w jesieni 1936 roku

## Bajka o Kopciuszku zrealizowana

# Karjera i koleje życiowe Grety Garbo

Przed paru tygodniami Greta Garbo podpisała kontrakt z jedną z wytwórni w Hollywood, — mocą którego otrzymuje gażę w wysokości

*125 tysięcy dolarów tygodniowo.*

Jakiż olbrzymi skok w karjerze tej „boskiej Grety" ,która niegdyś uważała się za szczęśliwą, mogąc zarabiać około *stu koron miesięcznie,* jako skromna „panna sklepowa" w wielkim domu towarowym Borgströma w Sztokholmie!

Całe jej życie, — to

*jedna bajka o Kopciuszku,*

bajka zrealizowana ponad wszelkie oczekiwania i marzenia ubogiego dziewczęcia.

Luiza Gustavsohn — tak bowiem brzmi prawdziwe jej nazwisko — była najmłodszem dzieckiem w rodzinie biednego rybaka w Sztokholmie. Po śmierci ojca trzeba było wziąć się do pracy, by zarobić na kawałek suchego chleba.

Zaczęła swą karjerę... *u fryzjera,* gdzie funkcje jej ograniczały się do

*namydlania twarzy klientom.*

Potem — „boska Greta" jest *dziewczyną do posyłek* w magazynach Borgströma .Rychło jednak awansuje na pannę sklepową, a następnie na *manekina,* do której to roli nadawała się znakomicie ze swą piękną postawą i uroczą twarzyczką, na której malowała się smętna zaduma.

Pierwszą znajomość z filmem okupiła utratą swej skromnej posady. Ale otrzymała olbrzymią dla niej sumę *tysiąca koron* za zdjęcia do *filmu reklamowego.*

Odtąd, jak ćma do światła, leci do filmu i teatru. Pierwsze próby jednak na deskach scenicznych przyniosły jej kompletne fiasco.

Na drogę sławy wprowadził ją dopiero reżyser M. Stiller, nadając jej równocześnie tak popularne dziś w całym świecie imię Grety Garbo.

Były to jeszcze czasy filmu niemego. Greta Garbo objęła główną rolę we filmie *„Gösta Berling",* zdobywając pełny, wspaniały sukces.

Stiller był jej nauczycielem, przewodnikiem i opiekunem, — toteż nazwisko jego zachowała Greta we wdzięcznej pamięci.

A potem — podróż do Hollywood — gdzie otworzyła się przed nią *bajeczna karjera.* Każdy nowy film, od „Anny Christie", „Mata Hari", aż do „Ludzi w hotelu" i „Królowej Krystyny", był nowym triumfem, nowym krokiem na drodze do sławy.

Wytwórnie filmowe rozwinęły cały olbrzymi aparat reklamowy — i dziś nazwisko „boskiej Grety" znane jest na obu półkulach ,na czarnym lądzie Afryki, w Australji czy w Kanadzie.

Ona sama jednak

*unika wszelkiego rozgłosu,*

i owszem, — robi wszystko możliwe, by osobą swoją nie zaprzątać opinji publicznej.

Opowiadają, że w czasie jej ostatniej podróży wypoczynkowej z Ameryki do swej ojczyzny, — jeden z pasażerów, książę krwi, zdumiony był poprostu ,gdy mu ją pokazano:

*ubrana w skromny pullower i beret,*

w grubym szarym płaszczu, w bucikach na niskich obcasach i wełnianych pończochach, — przypominała raczej jakąś skromną biuralistkę, niż gwiazdę filmową.

Ta skromność, — tak rzadka u słynnych gwiazd Hollywoodu, — jest bardzo charakterystycznym, a sympatycznym rysem charakteru wielkiej artystki. *(r.)*



## Wśród wydawnictw

*Jan A. Szczepański — W śniegach i w słońcu Afryki.* Cena zł 7.—.

Jan A. Szczepański od szeregu lat stoi na czele polskiego alpinizmu, czyto przez swą działalność sportową, jako zdobywca wielu rekordów skalnych w Tatrach i w Alpach, czy to jako redaktor czasopisma „Taternik". Działalność ta doprowadziła go do zorganizowania wyprawy wysokogórskiej w napół nieznane, potężne góry Wysokiego Atlasu, które dźwigając swe ośnieżone szczyty w południowem Marokku ponad 4 tys. metrów w górę stanowiły jeszcze częściowo białą plamę na mapie. Książka Szczepańskiego jest przedewszystkiem reportażem z tej wyprawy, której sukcesy odbiły się szerokiem echem w Polsce i zagranicą. 9-ciu alpinistów polskich dotarło do terenów zupełnie odludnych, zamieszkałych przez rycerskie feudalne plemię berberskie Szleuch, nietknięte jeszcze cywilizacją europejską, ale o własnej swoistej kulturze. Zamieszkali w kamiennych kazbach, nad tajemniczą liljową rzeką Pragnienia, której źródła udało się odkryć Polakom, przyjęli Szleuchowie gościnnie pierwszych eksploatorów. Stąd z tych zapadłych wiosek berberskich przyszła następnie kolej na szereg trudnych i niebezpiecznych wspinaczek w egzotycznych urwiskach, w których tylko doświadczenie i sprawność sportowa chroniły przed czyhającą zewsząd śmiercią.

*Arkady Fiedler — Ryby śpiewają w Ukajali.* Cena zł. 7.—. „Ryby śpiewają w Ukajali" — to wśród książek podróżniczych jedna z najpiękniejszych i najosobliwszych. Arkady Fiedler, mieszkaniec spokojnego Poznania, co parę lat wyrusza na daleką, długą i romantyczną wyprawę. Nie zabiera ze sobą cennych aparatów naukowych, nie dobiera wybitnych badaczy do pomocy, nie szuka poparcia w instytucjach naukowych i nie zamierza prowadzić żadnych badawczych studjów. Wyrusza sam jeden, wyrusza dlatego tylko, że nie może oprzeć się powabom i pokusom takiej wędrówki, — dlatego, że syrenim głosem wołają go ryby śpiewające w Ukajali, najcudniejszemi barwami wabią go kolibry i motyle i cała flora i fauna niezmierzonych rzek amerykańskich. Z podróży tych przywozi najpiękniejsze i najosobliwsze okazy zwierząt, ptaków i owadów oraz najbarwniejsze wspomnienia. Zarówno wtedy, kiedy wspomnienia te dotyczą wszelakich stworzeń amerykańskich, które Fiedler zna nawskroś i opisuje w sposób czarujący, jak i wtedy, kiedy dotyczą napotkanych ludzi i spraw, — każda jego opowieść jest małem arcydziełem stylu, obserwacji wdzięku i plastyki .Czy to będzie opowieść o tapirze, czy o pająkach niezmordowanie snujących swe sieci, czy o straszliwych pochodach mrówek, czy iście conradowska opowieść o właścicielu statku na Amazonce, czy pełna humoru — o przyczynie wojny boliwijsko - paragwajskiej, — zawsze potrafi Fiedler znaleźć dla niej odpowiedni ton, opowiedzieć ją w sposób prosty, pozornie zwyczajny — a przecież nadać jej wszelkie cechy artystycznej pełni i wyposażyć ją w tyle wdzięku i czaru, że starczyłoby go na całą powieść.

*A. Janta - Połczyński. — Stolica srebrnej magji.* Cena zł. 7. — A więc książka o Hollywood. Pierwszy polski reportaż o amerykańskiej, ale i światowej stolicy filmu. Z miasta, którego życie urzeka, pociąga wyobraźnię, którego istnienie tragicznym naprawdę wpływem skupia uwagę i staje się celem tęsknoty, równie dobrze jak stolicą zawiedzionych nadziei mniejwięcej 50 proc. mieszkańców kuli ziemskiej. Aleksander Janta - Połczyński odsłania jej obraz codzienny, ukazuje prawdę o niej, szczerze i poprostu demaskuje wreszcie rzekomą nadzwyczajność „fabryki snów" ,tam, gdzie ona na to zdemaskowanie zasługuje.

Autor zaproszony zostaje najpierw do Hearsta, króla prasy, a potem do Chaplina, króla gwiazd. Historję tego dostawania się i poznawania ludzi filmu i ludzi z Hollywood, kronikę pobytu ,doświadczeń i obserwacyj, w barwnym kalejdoskopie obrazów przesuwa przed oczyma czytelnika tom „Stolica srebrnej magji".

Z książką o Hollywood przybywa polskiej literaturze podróżniczej cenna pozycja ,którą autor, oglądając się za siebie, jeżeli zdąży w nieustannych dalszych podróżach, będzie kiedyś mógł uważać za jeden znowu słup milowy na swoich drogach do poznania świata i pokazania go innym.



**SKARGI I ŻALE**

## P. Prezesowi Izby Skarbowej - do wiadomości

Znany tut. kupiec dłużnym był tytułem podatku dochodowego i lokatorskiego za lata 1931 i 1932 kwotę około 600 zł., w którą to zaległość popadł na skutek cięższej i długotrwałej choroby.

Nie mogąc wyrównać odrazu tej zaległości, prosił o zezwolenie na ratalne spłaty i decyzją naczelnika 3. Urzędu Skarbowego uzyskał tę ulgę. Ponieważ decyzja ta datowaną była 30 sierpnia br. uważał, że na zapłacenie pierwszej raty w kwocie 40 zł. ma czas do miesiąca tj. 30 września. Wpłacił więc 3 września 20 zł., a 7 września dalszych 20 zł. W początkach października znowu wpłacił 20 zł., zamierzając znowu przed 30 zapłacić dalsze 20 zł.

Tymczasem w dniu 22 bm. pod jego nieobecność w sklepie przy pryncypalnej ulicy położonym, zajechała fura, wysłana przez 3. Urząd Skarbowy, na którą załadowano prawie cały towar ze sklepu i mimo próśb personalu, by zaczekano na właściciela, po którego posłano, wywieziono towar ku niemałemu zdziwieniu przechodniów.

Wedle zapatrywania Urzędu kupiec nie dotrzymał rat, bo zamiast 80 zł. zapłacił jedynie 60 zł.

Egzekucja ma być wedle słów Pana Premjera Rządu jednym z najostateczniejszych środków przymusowych. Czy w danym wypadku była ona konieczna? Czy nie wystarczyło wezwać owego kupca, będącego w dodatku w błędzie, by zapłacił brakujące 20 zł., a byłby to chyba zaraz uczynił, zamiast robić paradę z wywozem towaru, narażać jego reputację, psuć mu markę i kredyt i powodować znaczne i niepotrzebne koszty przewozu? Zaznaczyć jeszcze należy, że pretensja ta była zupełnie pewną, bo kupiec ów jest właścicielem niezadłużonej realności.

Wina takiego niesłychanego postępowania leży w nienależytym doborze ludzi którzy o tak ważkich sprawach decydują. Powierza się takie decyzje ludziom młodym, niedoświadczonym niepoważnym. którzy winn iprzejść dłuższą praktykę pod okiem wytrawnych urzędników. a nie decydować w sprawach tak dla płatnika ważkich. Fakt ten nie wymaga chyba dalszych komentarzy; podajemy go rozwadze Pana Prezesa Izby.

———

# Kronika stanisławowska

**NOMINACJA.** Komendant główny Federacji, gen. Dąbrowski mianował komendantem stanisławowskiego podokręgu rezerwistów kpt. E. Goertza.

**PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W STANISŁAWOWIE** urządza w czasie od 1 listopada br. do 1 maja 1936 r. kurs dekoracji wnętrza, według szczegółowego programu. Nauka odbywać się będzie 2 razy tygodniowo, w sobotę popołudniu i w niedzielę rano, w łącznej ilości 5 godzin. Kurs ten prowadzić będą dyrektor szkoły inż. J. Tyski, (wykł. estetyce) i prof. Geza Rozmus (wykł. o zajęciach praktycznych i projektowanie.).

**BANDA CYGANÓW KONIOKRADÓW, STAWIA OPÓR POLICJI.** W miejscowości Rakowczyk w powiecie nadwórniańskim, obozuje banda cyganów, pozostająca pod dowództwem Jana Kwieka. Jak stwierdzono, banda ta dopuszczała się licznych kradzieży bydła na terenie wojew. stanisławowskiego, a pozatem ukrywała niebezpiecznego bandytę cygana Horniaka, mordercę posterunkowego P. P. W celu ujęcia bandyty i przeprowadzenia rewizji w obozie cygańskim, przybył do Rakowczyka patrol policyjny. Cyganie przybrali wobec policji groźną podstawę, a nawet stawili czynny opór. Kilku cyganów wraz z Horniakiem, uciekło na skradzionych koniach Pozostałych w obozie cyganów aresztowano.

**WYROK NA DYREKTORA UKRAIŃSKIEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO.** W sądzie stanisławowskim zapadł wyrok na b. dyr. Ukr. Banku Spółdzielczego Bohdana Tonasterskiego, oskarżonego o popełnienie malwersacyi w czasie kontroli ksiąg w Banku i Ukr. Bursie Rzemieślniczej, gdzie oskarżony był skarbnikiem. Sąd skazał Tonasterskiego na dwa lata więzienia z zawieszeniem.

**WIZYTACJA SĄDU.** W mieście naszem bawił onegdaj wiceprezes sądu apelacyjnego we Lwowie, p. Żarski, który przeprowadził wizytację tut. sądu okr.

**ŻYD FAŁSZERZEM DOKUMENTÓW.** Przed sądem stanisławowskim stanął jako oskarżony Joachim Lal, który pragnąc wystąpić z gminy izraelickiej, wniósł do tut. starostwa podanie, załączając m. in. sfałszowane i podrobione świadectwo ubóstwa. Celem przesłuchania referendarza starostwa, rozprawę odroczono.

**LWOWSCY ŻYDZI OSKARŻENI O OSZUSTWO I FAŁSZERSTWO.** Prokuratura stanisławowska wygotowała akt oskarżenia przeciwko Maurycemu Mantlowi ze Lwowa, który sfałszował na wekslach podpisy swej żony. Równocześnie do sądu stanisławowskiego wpłynęło doniesienie karne przeciwko Aronowi Fielemanowi, agentowi kilimów ze Lwowa, który w imieniu por. Zb. Pióreckiego, podpisał zamówienie na kilim wartości 240 zł., oczywiście bez zgody oskarżyciela.

**SKUTKI ROZBIERANIA GRANATU.** W miejscowości Porohy, w pow. nadwórniańskim, zdarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią pastucha Dmytra Kałytiuka. Kałytiuk w czasie paszenia bydła, znalazł na polu szrapnel, koło którego zaczął manipulować. W czasie rozbierania, szrapnel eksplodował, zabijając pastucha na miejscu.

**NAPAD NA DYREKTORA SZKOŁY** Do szpitala w naszem mieście, przewieziono dyr. szkoły dokształcającej w Tłumaczu, prof. Michała Dębca, którego napadli jacyś osobnicy i dotkliwie pob

# AUDYCJE RADJOWE

## Radjostacja Lwowska

Wtorek, dnia 29 października 1935

6.30 Aud. poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. — Bajka „O boćkach-nieukach“. 12.30 „1000 taktów muzyki“ — Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 (Lw) Koncert orkiestry jazzowej. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert Orkiestry Mandolinistów.

16.00 „Skrzynka P. K. O.“. 16.15 (Lw) Klasyczne tańce w wyk. skrzypcowem — płyty. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki“ „Asfalt“, odczyt. 17.15 (Lw) Koncert muzyki lekkiej. 17.50 „Encyklopedja mówiona“ — inż. Broniewski. 18.00 (Lw) L. Van Beethoven: Trio smyczkowe op. 9 Nr. 1. 18.30 (Lw) Skrzynka techniczna. 18.40 (Lw) Silva rerum. 18.45 (Lw) Chwila Donizetti'ego (płyty).

19.00 (Lw) „Województwo lwowskie — ofiarom powodzi“, feljeton, wygł. dr. Fr. Szkodziński. 19.10 (Lw) Program na dzień nast. 19.20 (Lw) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „U dentysty“ monolog. 20.50 Dziennik wieczorny.

21.00 „Obrazki z Polski współczesnej“. 21.05 Recital fortepianowy. 21.45 Feljeton muzyczny. 21.55 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. z udz. Olgi Kamieńskiej. 22.30 „Polska w oczach Anglika“ — feljeton Cecila W. Lusty. 22.45 (Lw) Płyty. 22.48 (Lw) Minuty literackie Zygmunta Vogla. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej 23.05 (Lw) Muzyka lekka z płyt.



TRIO BEETHOVENA OP. 9, NR. 1. Jedno z najpiękniejszych dzieł muzyki kameralnej usłyszą radjosłuchacze w audycji nadanej ze Lwowa, o godz. 19.00 Trio smyczkowe op. 9, Nr. 1, Beethovena. Trio Beethovena należą zarówno pod względem formy jak i treści do najważniejszych dzieł literatury kameralnej.

DWA LWOWSKIE KONCERTY MUZYKI LEKKIEJ. Z Rozgłośni Lwowskiej usłyszymy we wtorek dwa koncerty muzyki lekkiej. O godz. 13.25 lwowska orkiestra jazzowa, zaś o godz. 17.15 usłyszymy szereg aryj operetkowych w wykonaniu tenora Kazimierza Ostrowskiego, oraz kilka melodyjnych piosenek w wykonaniu wirtuoza w grze na ustnych harmonijkach p. I. Dąba.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE — OFIAROM POWODZI. Pamiętamy wszyscy wielką powódź która nawiedziła Podkarpacie w ub. roku. Każdy z nas śpieszył z pomocą, w miarę swych możności, nieszczęśliwym ofiarom żywiołowej klęski. Jakie wyniki dała na terenie naszego Województwa akcja pomocy dla powodzian? Powie radjosłuchaczom o tem na podstawie cyfr i aktów dr. Fr. Szodziński dziś. o godz 19.00.

MINUTY LITERACKIE. W ramach „Minut literackich“ usłyszą radjosłuchacze dziś, we wtorek o godz. 22.48 utwory poetyckie, Zygmunta Vogla.

—0—

19.10 Królewiec. Pieśni Schuberta.

20.50 Rzym. „Gigolette“ — operetka Lehara.

22.40 Luksemburg. „Rapsodja litewska“ — Karłowicza (płyty).

## Radjostacja Krakowska

Wtorek, dnia 29 października 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy. 13.35 Alfred Piccaver z zespołem Ambrose — płyty. 15.15 Tr. z Warszawy i Katowic. 16.00 Tr. z Warszawy.

16.15 Płyty. 16.45 Tr. z Warszawy i Lwowa. 17.50 „Encyklopedja mówiona“ — inż. Stanisław Broniewski. 18.00 Tr. ze Lwowa. 18.30 Tr. z Warszawy. 18.45 Nowa gwiazda na firmamencie — piosenki Mimi Thoma (płyty).

19.00 Pogadanka: „Przedzimowe i zimowe roboty w ogrodzie“ — wygł. dr. St. Ziobrowski. doc. U. J. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadom. sportowe. 19.40 Transm. z Warszawy i Lublina. 22.30 Pogadanka: „Recenzent radjowy przed mikrofonem“ 22.45 „Zlot skautów w Spale“ — odczyt w jęz. esperanckim. 23.00 Transm. z Warszawy. 23.05 Płyty.



KONCERT Z LUBLINA



AUDYCJA RADJOWA WE WTOREK 29. X. O GODZ. 20.10

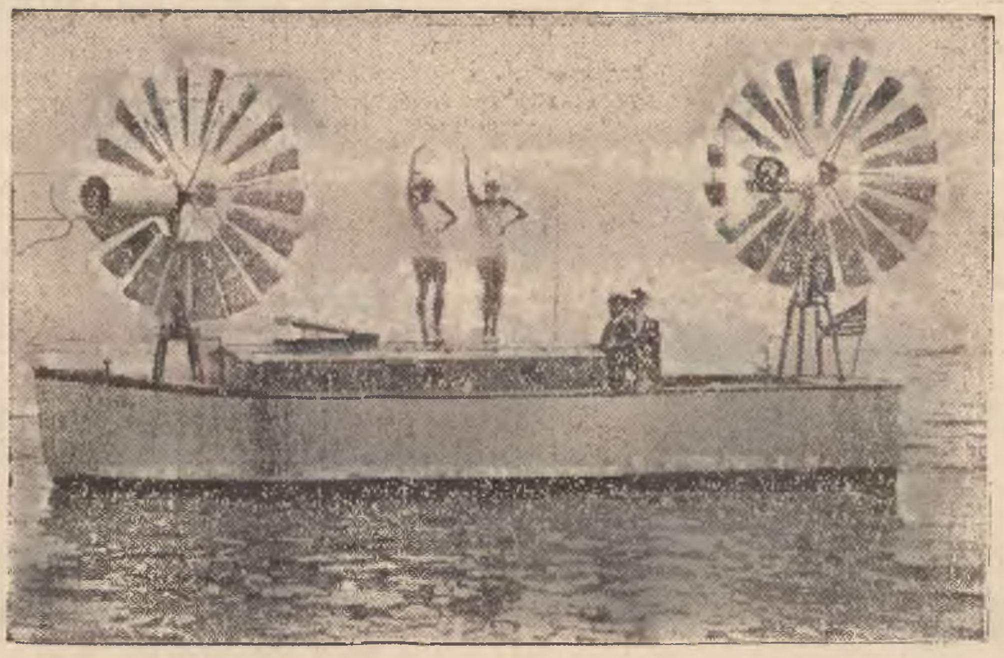


Ogłoszenia nienandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr słowo

# »Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.





*POWIETRZE SIŁĄ POPĘDOWĄ. — Oryginalna łódź motorowa, skonstruowana w Ameryce, a zaopatrzona we dwa wiatraki. Prąd powietrza, przechodzący przez odpowiednie kompresory, spełnia tu rolę motoru, poruszającego łódź.*

# SPORT I WYCH. FIZ.

## PIŁKA NOŻNA

**Piłkarze Czechosłowacji pokonali reprezentację Italji.** W niedzielę odbył się w Pradze na stadjonie Massaryka w obecności 18.000 widzów, sensacyjny mecz piłkarski Włochy — Czechosłowacja. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny czeskiej, która pokonała mistrza świata w stosunku 2:1 (0.0). Jednocześnie w Genui walczyły garnitury piłkarskie tych samych państw. W meczu tych R-teamów wygrali Włosi w stosunku 5:1 (2:0).

**Podwójne zwycięstwo piłkarza Szwajcarji nad Francją.** W niedzielę odbył się w Genewie międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Szwajcarja, zakończony zwycięstwem Szwajcarji w stosunku 2:1 (1:1). Zawodom przyglądało się 20.000 widzów. Tego samego dnia w Havrze walczyły drugie garnitury reprezentacyjne tych samych państw. W meczu tym także zwyciężyli Szwajcarzy w stosunku 3:2 (1:0).

## LEKKA ATLETYKA

**Ustanowiony niedawno przez Niemca Schrödera nowy rekord świata w dysku** — wynikiem 53 m. 10 cm. nie może być uznany oficjalnie, gdyż — jak się wyjaśniło — Schröder dyskiem o wadze 1996 gramów, zamiast przepisowych. Wobec powyższego szanse zatwierdzenia posiada doskonały wynik tegoroczny Szweda Andersona — 53 m. 02 cm.

## PIŁKA NOŻNA.

**Zakaz wyjazdu Ł. K. S. do Belgji i Francji.** Łódzki klub sportowy zaproszony został na tournee do Francji i Belgji. Łodzianie mieli rozegrać kilka spotkań z zespołami polskimi w końcu grudnia. Polski Związek Piłki Nożnej jednak po nieudanej wyprawie Warszawianki nie zezwolił Łodzianom na wyjazd.

## ROZMAITOŚCI.

**W niedzielę odbyło się w Krakowie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych** w celu uchwalenia statutu Związku Związków. Na zjazd przybyli członkowie Zarządu ZZ. z płk. Ulrychem na czele, reprezentanci polskiego Komitetu Olimpijskiego, przedstawiciele PUWF, i 22 Związków Sportowych. W godzinach przedpołudniowych wszyscy delegaci udali się na Sowiniec, gdzie wpisali się do księgi pamiątkowej i wzięli udział w sypaniu kopca. Po powrocie Sowińca, delegaci udali się na Wawel, gdzie złożyli hołd prochom Marszałka Piłsudskiego. W godzinach popołudniowych rozpoczęły się właściwe obrady. Wstępne przemówienie wygłosił płk. Ulrych, poświęcając je pamięci Marsz. Piłsudskiego w szczególności roli Marszałka, jaką odegrał w dziejach naszego sportu. Następnie po wysłuchaniu sprawozdań komisji rewizyjnej, Walne Zgromadzenie uchwaliło ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Skolei dr. Orłowicz referował nowy statut Związku Związków. Po dłuższej dyskusji uchwalono szereg poprawek i uzupełnień, zgłoszonych przez poszczególne Związki Sportowe, w wyniku których postanowiono celem ujednostajnienia struktury życia sportowego w Polsce.

1) dostosować statuty poszczególnych Związków, do ustawy o stowarzyszeniach.

2) uwypuklić dominującą rolę tych sportów która jest reprezentowana przez poszczególne Związki.

3) obowiązkowo rozgrywać corocznie mistrzostwa państwowe.

W końcu uchwalono jednogłośnie, w roku olimpijskim pobierać od wszystkich imprez sportowych dodatek, przeznaczony na fundusz olimpijski.

## BOKS

**W niedzielę wieczorem odbył się na** hali sportowej mecz bokserski o mistrzostwo okręgu pomiędzy Lechją a Pogonią. Wygrała drużyna Lechji w stosunku 11:5. Przebieg poszczególnych walk był następujący: w wadze muszej Olbert (L) wygrał na pkt. z Turkiewiczem (P), w wadze kaguciej Veit (P) zremisował z Sidelnikowem (L), w wadze piórkowej Hołowacz (L) wygrał na pkt. z Warczewskim (P.) w wadze lekkiej Sauer (L) zmusił do poddania się w 4 rundzie Jeżyka, (P). Przeciwko decyzji tej Pogoń założyła protest, gdyż rzekomo Jeżyk nie miał się poddać. Komisja sędziowska protest odrzuciła.

W wadze półśredniej Biłyj (P) wygrał valk-overem., w wadze średniej Michniewicz (L) wygrał na pkt. z Ziółkiewiczem (P). w wadze pół-ciężkiej Leoniak (P) pokonał techn. k-o w 4 rundzie Baranowskiego (L)., w wadze ciężkiej Szkwarkowski (L) wygrał na pkt. z Wyldingiem (P). Sędziował w ringu p. Wójcik na punkty Kleiner, Hölzel i Lewinter.

---



---

## CENNIK OGŁOSZEŃ

Reklamy w tekście:

| | |
|---|---|
| Na 1-ej stronie | zł. 1.50 |
| Cała 1-sza strona | „ 1.200.— |
| Na 2-giej i 3-ciej stronie | „ 0.80 |
| Cała 2-ga lub 3-cia strona | „ 800.— |
| Na dalszych stronach tekstu | „ 0.70 |
| Cała strona | „ 600.— |

Różne reklamy:

| | |
|---|---|
| Komunikaty i artykuły reklamowe | zł. 1.— |
| Na stronie kronikarskiej | „ 0.80 |
| W dodatku literacko-naukowym | „ 1.— |
| Nekrologi do 200 mm. | „ 0.50 |
| Nekrologi do 300 mm. | „ 0.80 |
| Nekrologi powyżej 300 mm. | „ 1.— |

Ogłoszenia drobne:

| | |
|---|---|
| Ogłoszenia za tekstem za mm. | zł. 0.80 |
| Na ost. stronie i wśród drob (6 łam.) | „ 0.30 |
| Ogłoszenia drobne za słowo | „ 0.10 |
| Matrymonjalne. | „ 0.10 |
| Dla poszukujących pracy za słowo | „ 0.03 |

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch. zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 15 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz 16 ej

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Stanisław Starzewski.